Nr. 112. Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. Kraków, środa 16 maja 1928. Rok XLVII.

NOWA REFORMA

wychodzi codziennie o godzinie 2 po południu

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia 4·— zł.
Z odnoszeniem 4·50 „
Z przes. poczt. 4·50 „
Zagranicą . . . . 8·— „
Cena numeru: 20 groszy
Adres Redakcji: ul. Wielopole L. 1. Telefon Nr. 3542 i 4450.
Adres Administracji: Ul. Wielopole L. 1. Telefon Nr. 1572, 3542 i 1198.
Nr. czeku PKO. 400.402.

Przed wyborami w Niemczech.

Kraków, 15 maja.

W niedzielę najbliższą odbędą się w Niemczech wybory do parlamentu, czwarte z rzędu w republice. W przeciwstawieniu do wyborów z lat 1919, 1920 i 1924, obecna kampanja wyborcza ma przebieg **uderzająco spokojny.** Nie towarzyszą jej żadne wybuchy namiętności partyjno-politycznych. Agitacja wyborcza jakkolwiek intensywna i doskonale zorganizowana, nie odznacza się temperamentem.

Świadczyłoby to z jednej strony o pewnem **nasyceniu się mas niemieckich polityką** i walkami partyjnemi, z drugiej zaś o znacznem ustabilizowaniu się stosunku sił poszczególnych stronnictw. Po sukcesach politycznych ostatnich lat czterech niemiecka opinja publiczna okazuje bardzo znaczne uspokojenie. — Wszystkie wielkie kwestje powojenne, które tę opinję szczególniej mocno drażniły, zostały załatwione. Te zaś, które jeszcze stoją otworem jak n. p. okupacja Nadrenji i rewizja planu Dawesa, są na drodze do korzystnego dla Niemiec rozwiązania. Niemcy wróciły do grona wielkich i szanowanych mocarstw. Został z nich zdjęty interdykt powojenny. Z nim razem zaś znikło także to żądło, które tak głęboko drażniło i raniło niemiecką dumę narodową. Drogą kontrastu wszystkie często teraz występujące objawy szacunku i szukania kontaktu z Niemcami, jakie zachodzą ze strony różnych wielkich i zwycięskich mocarstw, działają na psychikę niemiecką tem silniej jako pewien rodzaj wymierzanej Niemcom satysfakcji. Fakt, że rząd potężnych Stanów Zjednoczonych nie omija żadnej sposobności, aby wyrazić Niemcom swój szacunek i życzliwość, że głos niemiecki w międzynarodowym świecie finansowym posiada równowartość ze wszystkimi innymi, że ambasador Stanów w Berlinie, Shurmann, poprostu propaguje podziw dla siły i wielkości Niemiec, że dalej w Anglji nawet skrzydło skrajnych konserwatystów czyli t. zw. „Dihardów" zaczyna liczyć się z Niemcami i ich rolą w polityce międzynarodowej, jak tego dowodzi ostatnia „partja golfa", dla której rozegrania umyślnie przyjeżdżał do Berlina Birkenhead, najwybitniejszy przedstawiciel tego właśnie skrzydła konserwatystów angielskich, że wreszcie Poincare przy ostatnich wyborach sam przyznał się publicznie do programu, opracowanego przed dwoma laty między Stresemannem a Briandem w Thoiry — wszystko to przyczynia się znacznie do uspokojenia opinji publicznej w Niemczech, która widzi na każdym kroku dowody równie szybkiej jak nieoczekiwanej poprawy stanowiska międzynarodowego swojej ojczyzny.

W ten sposób **zagadnienia polityczne tracą swoje ostrza.** Na ich miejsce zaś **z tem większą siłą występują zagadnienia życia gospodarczego** w formie pracy i zarobku. Waluta ustabilizowana, system kredytowy odnowiony i rozwinięty,. stosunki wymiany w skali międzynarodowej nawiązane. Więc wszystkie warunki spełnione dla wznowienia dążeń do zarobku i kapitalizacji możliwie najszybszej. Jest to okres pozytywistyczny, który zwykle następuje po okresie romantycznym. W tym nowym okresie dynamika partyjna słabnie. — Partje okazują skłonność do zachowywania swego stanu posiadania z małemi tylko odchyleniami. Oczekiwać jakichś gwałtownych przesunięć w jedną lub drugą stronę niema powodu.

Jedynie **tylko nacjonalistom** niemieckim, reprezentującym tę właśnie niejasną w założeniach i mętną w programach romantykę powojenną, **przepowiadają powszechnie silne straty wyborcze.** Według zgodnego oczekiwania oddadzą oni znaczną część swych mandatów stronnictwom środka, więc przedewszystkiem niemiecko-ludowym Stresemanna i demokratom. Pewną część wezmą także t. zw. „Aufwertungsparteien", które rozmnożyły się w Niemczech na gruncie zrozumiałego rozgoryczenia masy drobnomieszczaństwa niemieckiego, poszkodowanego przez inflację najdotkliwiej. Ten nieukojony jeszcze żal za straconemi w inflacji oszczędnościami i zyskami wojennemi stanowi dla różnych spryciarzy lub matołów politycznych wdzięczne pole działania. Obiecując odzyskanie tych strat drogą t. zw. rewaloryzowania, zjednają oni sobie zwolenników, dochodząc miejscami nawet do mandatów. Z drugiej strony sprzyja temu ordynacja wyborcza z jej ogromnymi okręgami i proporcjonalnością, dzięki czemu nawet najdrobniejsze i całkiem niedorzeczne politycznie partje zyskują pewne szanse i przyczyniają się do rozbijania głosów.

Fundowane na ostatnich wynikach wyborów komunalnych i prowincjonalnych nadzieje socjal-demokratów na wielki przyrost mandatów w niedzielnych wyborach parlamentarnych nie są podzielane przez stronnictwa umiarkowane, które wskazują na to, że przy wyborach parlamentarnych działa inna psychologja polityczna, tudzież, że **między socjalistami a komunistami toczyć się będzie zaciekła walka.** Z pewnem, nieznacznem zresztą przesunięciem się środka ciężkości na lewo liczą się powszechnie. W żadnym razie jednak nie oczekują jakiegoś przewrotu stosunków.

Stronnictwa środka zachowują naogół swój stan posiadania. Najpewniejszem pod tym względem jest **centrum katolickie,** które przy wyborach przechyla się trochę na lewo. Ogólnie spodziewają się, że wynik wyborów niedzielnych będzie taki, iż **umożliwi stworzenie w nowym parlamencie koalicji t. zw. małej,** która jednak będzie dość wielką, aby udźwignąć rząd umiarkowany i kontynuujący dotychczasową politykę zarówno zewnętrzną jak wewnętrzną.

———oSo———

Stresemann zachorował ciężko.

(Telegram własny „N. Reformy").

Berlin, 15 maja. Minister **Stresemann zachorował poważnie.** Przy łożu chorego zebrało się **konsyljum lekarskie,** które orzekło, że minister zachorował na **katar żołądkowy z objawami tyfusowemi i zapalenie nerek.** Wobec tego, że dr Stresemann od szeregu lat cierpi na wadę sercową, stan jego jest **rzeczywiście poważny. Gorączka wynosi ponad 39 stopni.** Giełdy w Berlinie, w Frankfurcie i w Hamburgu silnie zareagowały na niepokojącą wiadomość.

Wobec choroby Stresemanna przewidziane spotkanie jego z ministrem **Beneszem** podczas tegoż pobytu w Berlinie **nie nastąpi.** Mimo to p. Benesz wejdzie w kontakt z miarodajnemi czynnikami niemieckiemi w sprawie swoich zamierzeń dotyczących **zbliżenia Czechosłowacji do Austrji oraz federacji naddunajskiej.** Niewątpliwie nastąpi też spotkanie Benesza z kanclerzem **Marksem,** który wobec choroby Stresemanna przerwał urlop i w środę powraca z Szwajcarji do Berlina.

(Telegram iskrowy „N. Reformy").

Berlin, 15 maja. Komunikat lekarski potwierdza, że **Stresemann zachorował poważnie na katar żołądka i kiszek, o objawach podobnych do paratyfusu,** do czego dołączyło się jeszcze **zaatakowanie nerek.** Stan chorobowy wymaga absolutnego spokoju i wstrzymania się od jakichkolwiek czynności w najbliższym czasie.

——0——

Obrady nad budżetem Min. Spr. Woisk.

Na wczorajszem posiedzeniu komisji budżetowej w dyskusji nad budżetem ministerstwa spraw wojskowych pierwszy zabrał głos poseł **Trąmpczyński** (Kl. nar.), twierdząc, że budżet M. S. W uważa za niepolityczny i dlatego klub jego gotów jest przyznać budżet ten każdemu rządowi, byle tylko był użyty na postawienie armji na stopie równej innym armjom zagranicznym. Wkońcu mowca domaga się wyjaśnienia w sprawie **napadu na pos. Zdziechowskiego, red. Mostowicza, oraz w sprawie gen. Zagórskiego.**

Na wysunięte przez posła Trąmpczyńskiego zarzuty dał wyczerpującą odpowiedź **podsekretarz stanu** ministerstwa spraw wojskowych gen. **Konarzewski,** podkreślając, że **przeniesienia spowodowane są jedynie koniecznością reorganizacji niektórych oddziałów.** W sprawie gen. Zagórskiego gen. Konarzewski stwierdził, że wszelkiego rodzaju przypuszczenia opierają się wyłącznie na plotkach. **Sąd wojskowy nie uzyskał żadnych pozytywnych danych w tej sprawie.** Na razie sprawa jest w zawieszeniu.

Następny mowca poseł **Liebermann** zarzuca

JAN WAŚNIEWSKI.

„PRZED ZAGŁADĄ"

29

(Ciąg dalszy).

Ulica pustoszała. Policja zeszła ze stanowisk, pozostali ludzie wtulali się w załomy muru i patrzyli na oszalałe, grające błyskawicami niebo, na spustoszenia wichru, co łamał drzewa, ciskał gałęziami, porywał jakieś ciężkie przedmioty i gnał, tarzał się, ryczał wściekle. Kilkanaście ciał pozostało na ulicy: jedne leżały nieruchomo i bez głosu, inne jęczały. Jakiś tęgi mężczyzna coraz to się dźwigał na ręku i opadał z powrotem na ziemę, by z uporem znów się wznosić i znów opadać. Było coś tragicznie śmiesznego w tych niedołężnych ruchach, w tej ich bezsilnej jednostajności. Talczyński ruszył powoli w tym kierunku, gdzie wiał wiatr.

Gdy postąpił kilkanaście kroków, ujrzał, jak z za węgła ulicy wystąpiło kilka postaci. Szły, a raczej skradały się chyłkiem, nachylając się nad każdem leżącem ciałem.

— Rabusie! — pomyślał Talczyński.

Było w ich ruchach coś ohydnego i przerażającego. Talczyński był zupełnie bezbronny, bo nawet nie miał ze sobą laski, ale mimo to ruszył w kierunku drabów.

— Precz! — krzyknął, gdy się zbliżył o kilka kroków.

— Precz, bo strzelam! — i rękę wsadził w kieszeń gwałtownym ruchem, jakby stamtąd miał dobyć broń.

Draby się zawahały.

Talczyński gwałtownie wyszarpnął portmonetkę z kieszeni i podniósł ją ku oczom.

— Uciekać! — krzyknął któryś i wnet czereda znikła.

Postąpił naprzód. Przed nim o kilka kroków siedział tęgi mężczyzna i mamlał ciągle ustami, jakby coś smakował, charczał i pluł.

Talczyński drgnął, zbliżył się i poznał Rumwicza.

— Panie Rumwicz, panie Rumwicz! — krzyknął, łapiąc go za ramię.

Ale Rumwicz mamlał coś w ustach w dalszym ciągu i spluwał, nie zwracając nań uwagi. Talczyński dostrzegł, że pluł krwią... Wzdrygnął się. Rumwicz był za ciężki, aby go można było dźwignąć. Należało go za wszelką cenę uratować, a tu ani kropli wody wokół. Profesor próbował go podnieść pod rękę, ale nadaremnie się silił i mocował. Rozejrzał się bezsilny wokół.

— Wody, choć kroplę wody.

Nagle tamten jęknął i zwalił się na bok...

— Umieram! — wycharczał i oczy zaszły grozą.

— Panie Rumwicz.

Stary oprzytomniał. Zwrócił na Talczyńskiego wzrok, co grał ostatnią prośbą konającego i wyjąkał:

— Ratuj ją, ratuj Zochę...

— A matka?

— Umar... ła!

— Dawno?

Wargi mu się poruszyły, ale szept wyszedł z nich już zupełnie niedosłyszalny. Rumwicz zwalił się bezwładnie na ziemię. Talczyński stał bez ruchu. Pierwsze wielkie krople deszczu zbudziły go z dumania. Rozejrzał się wokół. Dwa samochody z czerwonym krzyżem szły w kierunku niego. Przed niemi stąpały jakieś osoby, widocznie sanitarjusze. Nachylali się nad każdem ciałem, dźwigali je, zwilżali czemś usta... Niektóre zostawiali na miejscu, niektóre dźwigali do aut. Na samym przedzie szła niewiasta. Po ruchach leniwych i wytwornych Talczyński poznał panią Tyldę. Właśnie nachylała się nad kimś, gdy profesor krzyknął:

— Pani Tyldo!

Wyprostowała się.

— To pan, profesorze?

— Tak. Stoję nad trupem Rumwicza.

— Umarł?

— W moich oczach.

Zbliżała się ku niemu.

— Trudno iść wobec tego wiatru.

— Ach, już mocno nacichł, bo deszcz zaczął padać, ale był okropny.

— Wiem, akurat podczas burzy jechałam.

Nachyliła się nad trupem, dotykając jego ręki.

— Umarł przed chwilą.

— Mówił co z panem?

— Tak, kazał mi ratować córkę, ha... ha... Ratować, ale jak?

— Niech pan tam idzie.

— Umrze z głodu.

— Nie dam wam umrzeć. Wprawdzie teraz muszę o każdą kruszynę chleba toczyć walkę, ale jeszcze starczy. Ach, co to za ludzie. Każdą kroplę tego wina musiałem wyrywać prawie gwałtem dla nieszczęśliwych, gdy oni piją do utraty przytomności i toną w orgjach.

— Szukają zapomnienia.

— Wstrętni!

— Przekonuje się pani.

— Zawsze wiedziałam, że w człowieku jest zwierzę, wiedziałam, że toczy walkę.

— Ale wierzyła pani w dobry wynik?

— Tak.

— A teraz?

— Bo ja wiem?

— Jeszcze pani nie wie? Powiem pani: człowiek, to zwierzę wrzeszczące: jeść, pić i użyć, zwierzę, które na wodzy trzymał kodeks karny i więź społeczna. A teraz to wszystko pękło i ludzkość hula.

Nie przeczyła. Długi czas stała zapatrzona w przestrzeń i tylko wichura targała jej suknie i rozwiewała długie, pyszne, puszyste włosy. Wreszcie, zwracając się ku niemu, rzekła:

— A te tłumy pokorne?

— Ze strachu przed czemś jeszcze okropniejszem.

— A pan, a ja, a inni?

— Ha, są wyjątki jak pani, ale ogół... ech!

— No, niech pan już idzie, za chwilę deszcz lunie taki, że trudno będzie krokiem ruszyć. Niech pan idzie i pamięta, że będę was ratować.

— Sprzeniewierzy się pani ideałom. Będzie pani odbierać chleb chorym i rannym, by wspierać nas.

— Ach, profesorze, nie o ciało mi chodzi, ale o duszę. Wspierać pana będę potąd, póki nie odnajdzie pan siebie... swego nieśmiertelnego „ja", co jest złączone z Wszech-Miłością.

(C. d. n.)

M. S. W., że traktuje swój budżet zbyt jednostronnie i technicznie wojskowo. Mówca zapowiada zgłoszenie szeregu wniosków, m. in. w **sprawie obniżenia o 28.5 proc. stanu pokojowego armji** t. j. do stanu 150 tys., w sprawie obniżenia kredytów na utrzymanie armji o 25 proc.

W dalszej dyskusji poseł **Rosmarin** wyraża obawę, że budżet będąc zbyt wyolbrzymiony, nadwyręży siłę gospodarczą społeczeństwa. — Mowca stwierdza z zadowoleniem, że **skargi na złe obchodzenie się z żołnierzami stają się coraz rzadsze.** Po wyjaśnieniach gen. Konarzewskiego w sprawie wysokości budżetu wojskowego zabrał głos poseł **Woźnicki,** który z **największem uznaniem** podkreślił stosunek, w jaki zarówno p. wiceminister spraw wojskowych **gen. Konarzewski, jak i jego współpracownicy odnoszą się do obrad komisji budżetowej** nad budżetem ministerstwa spraw wojskowych. Na poruszone przez posła Woźnickiego kwestje udzielał wyjaśnień gen. Konarzewski, zaznaczając między innemi, że **koszt utrzymania szeregowca wynosi 871 zł. 36 gr., a utrzymanie konia 800 zł.** Wydatki te ilustrują odnośne pozycje budżetu wojskowego. Co się tyczy zarzutów, że wydatki są wyższe niż wykazuje faktyczny stan armji, to fakt ten znajdzie wytłómaczenie w tem, że nadwyżka idzie **na koszt utrzymania rezerwistów.**

Po przerwie wiceminister Konarzewski złożył wyjaśnienie **w sprawie napadu na red. Mostowicza,** poczem udzielił wyjaśnień cyfrowych w sprawie **diet, kosztów podróży** itd. — Pos. **Pieracki,** który zwrócił uwagę, że budżety wojskowe naszych sąsiadów są również **wysokie,** klub mowcy **głosować będzie za preliminarzem bez poprawki.**

Pos. **Czetwertyński** (ZLN) z zadowoleniem **stwierdza,** że przemówienia wiceministra gen. **Konarzewskiego wytworzyły serdeczną współpracę między Sejmem a ministerstwem.** Mowca przeciwny jest komercjalizacji wszystkich przedsiębiorstw wojskowych i wyraża przekonanie, iż **wdziale władz centralnych i utrzymania wojska możnaby zaoszczędzić 20 mil. złot.**

Po przemówieniu pos. **Roji** zabrał głos referent budżetu, który z radością i uznaniem wita wysiłki ministerstwa w celu wzmożenia produkcji krajowej i umieszczenia pieniędzy w kraju. W sprawie skrócenia czasu służby wojskowej mowca zauważa, że nietyle o skrócenie tego czasu chodzi, ile o zmniejszenie liczby wojska, lecz zapytuje, czy Polska ze względu na swych sąsiadów może pozwolić sobie na to, aby obniżyć stan wojska z 200.000 na 150.000.

Wiceminister gen. Konarzewski podnosi, iż przez **zmniejszenie sił zbrojnych zniszczyłaby się cały plan mobilizacyjny,** który jest bardzo skomplikowany i został ściśle opracowany. — Wbrew temu, co utrzymywał poseł Woźnicki, **przyszła wojna właśnie może wybuchnąć niespodzianie.** Nasz plan liczebny wynosi zresztą dziś 190.000, reszta zaś to rezerwiści. Gdyby zmniejszono liczbę, to musianoby odwołać rezerwistów. Ministerstwo spraw wojskowych rozumie dobrze, że skrócenie służby jest postulatem współczesnym i nie będzie się od tego uchylało.

Następnie zabierał jeszcze raz głos poseł **Liebermann,** uzasadniając wniosek o zmniejszenie stanu liczebnego o 50.000 ludzi, poczem zabrał głos poseł **Trąmpczyński,** który uważa wyjaśnienia w sprawie poruszonych przez niego trzech napadów za niewystarczające. Wiceminister gen. **Konarzewski** zwraca się do posła Trąmpczyńskiego z apelem, aby zechciał przedłożyć ministerstwu rzeczywiste dane w sprawie posła Zdziechowskiego, co **przyjęte będzie z wdzięcznością.** Co do gen. **Zagórskiego** to **zaprzeczenie** kursującym plotkom w oficjalnym komunikacie rządowym **byłoby obrazą dla tego rządu. Są oskarżenia** — powiedział wiceminister — **na które się nie odpowiada.**

Dziś komisja przystąpi do budżetu ministerstwa skarbu, w środę zaś odbędzie się **głosowanie nad budżetem ministerstwa spraw wojskowych.**

Obrady wtorkowe.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 15 maja. **Komisja budżetowa** przystąpiła dziś do rozważania **ostatnich części budżetu** państwowego. Są to preliminarze **ministerstwa skarbu** oraz **długów państwowych.** Oba te preliminarze **referuje pos. Hołyński** (BBWR).

Posiedzenie zagaił referatem pos. Hołyński, gdyż minister skarbu **Czechowicz,** który wygłosił ekspose finansowe, przy pełnej izbie przedkładając budżet, **zabierze głos tylko w ciągu dyskusji** dla udzielenia wyjaśnień. W toku tych swoich wyjaśnień min. Czechowicz ma udzielić **bliższych danych co do powiększenia płac urzędniczych.**

Posiedzenie komisji oświatowej.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 15 maja. **Komisja oświatowa** miała dziś rozważać **dekrety Prezydenta Rzeczypospolitej,** wydane w zakresie działalności ministerstwa oświaty. Delegat rządu, szef biura prawnego w prezydjum Rady min. dr **Piętak,** złożył jednakże oświadczenie, że **kwestja uchylania dekretów nie może być z żadnego prawa rozważana przez komisję.** Może to nastąpić **tylko na podstawie wniosku z inicjatywy poselskiej,** złożonego do laski marszałkowskiej i poddanego **zwykłemu trybowi postępowania parlamentarnego.**

Na skutek tego oświadczenia komisja postanowiła oddać **rzecz do decyzji marszałkowi Sejmu,** który zasięgnie w tej mierze opinji komisji regulaminowej.

Z kolei komisja przystąpiła do **rozważania** innych wniosków m. in. Wyzwolenia **o unormowanie ustawowe opłat za posługi religijne.** Dalej pod obrady ma wejść wniosek Ukraińców o **zmianę pragmatyki nauczycieli szkół powszechnych** w tym sensie, aby **przenoszenie nauczycieli** było dopuszczalne **tylko w celach reorganizacji** a nie dla „dobra służby" jak głosi obecny przepis pragmatyki.

Czy mamy zadużo policji?

Sejmowa komisja budżetowa przy rozpatrywaniu budżetu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych przyjęła w drugiem czytaniu **poprawkę o skreśleniach w budżecie policji państwowej,** a w związku z tem **skreślenie etatów o 30%.**

Sami wnioskodawcy prawdopodobnie nie wierzą w możliwość skreślenia etatów policji państwowej, a wniosek ten możnaby uważać za **demonstracyjny,** a nawet demagogiczny.

Że obecne etaty policji są bardzo szczupłe i nie odpowiadają obecnym stosunkom i wymogom stawianym policji, świadczą następujące dane:

Jako przykład niech służy województwo krakowskie. W r. 1920 etat niższych funkcjonarjuszy służby mundurowej wynosił 3.496, służba śledcza 98 i 122 wywiadowców przy dyrekcji policji w Krakowie. Etat ten z każdym rokiem zostaje zmniejszony i dochodzi w roku 1925 do 2.269 służby mundurowej i 104 służby śledczej. Z końcem r. 1925 i z początkiem 1926 nastąpiły masowe redukcje (w związku ze zmniejszeniem etatu) do liczby 1743 służby mundurowej i 96 służby śledczej, zaś w 1927 dalsza redukcja do 1671. A zatem etat służby mundurowej wynosi w r. 1920 — 3496, w 1925 2269 — 1227, w 1927 1671 — 598. Największą ilość ważniejszych przestępstw karnych przypada na rok 1923, najmniejsza na rok 1925. Weźmy np. kradzieże z włamaniem; w r. 1923 zgłoszono 5.572, w r. 1925 zgłoszono 2793, w r. 1927 — 4.345. Zwiększenie się przestępczości w latach 1926/27 należy przypisać redukcji przeprowadzonej z końcem r. 1925 i z początkiem 1926, co wpłynęło na ograniczenie służby represyjnej do minimum.

Następstwem zmniejszenia etatu jest niezmierne obciążenie funkcjonarjuszy policji państwowej służbą, gdyż wymogi stawiane policji z każdym rokiem są większe, co pociąga za sobą pełnienie służby ponad ustaloną liczbę godzin. Przy obecnym etacie pełni każdy funkcjonarjusz 70—100 godzin miesięcznie nadliczbowo, tj. pełni 310 do 333 godzin miesięcznie, nie licząc wyszkolenia pisania raportów itp. czynności; przy zamierzonem skreśleniu etatu o 30% każdy szeregowy musiałby pełnić przeciętnie około 450 ogdzin służby miesięcznie, co wypada dziennie 15 godzin, gdyż obowiązki nałożone na policję państwową wcale się nie zmniejszyły i nie zmniejszą, przeciwnie z każdym rokiem powiększają się. Za godziny nadliczbowe otrzymują funkcjonarjusze policji państwowej osobne wynagrodzenie zresztą bardzo minimalne. Skreślenie z wydatków osobowych kwoty 13 milj. zł. dotyczy przeważnie tej pozycji. Widocznie wnioskodawca uważał, że policja jest za dobrze wynagradzana, a za służbę nadliczbową nie powinn być osobno płatna.

Uposażenie funkcjonarjuszy P. P. (przeważnie 12 i 13 grupa płacy funkcjonarjuszy państwowych), bardzo liche, nie wystarcza na zaspokojenie najniezbędniejszych potrzeb życiowych, a funkcjonarjusze żonaci obarczeni liczniejszą rodziną żyją wprost w skrajnej nędzy, w dodatku, szczególniej funkcjonarjusze żonaci w miastach, nie posiadają albo wcale mieszkań i zmuszeni są tem samem do prowadzenia dwóch domów lub też posiadają mieszkania, urągające wszelkim wymogom hygieny. Ciężka służba policyjna, nadmierna ilość godzin spędzonych w służbie, nieodpowiednie odżywianie się, stosunki mieszkaniowe, to powody stosunkowo dużej ilości zachorowań funkcjonarjuszy P. P., szczególniej w miastach. W samem mieście Krakowie około 25% funkcjonarjuszy jest chorych na gruźlicę. Są to następstwa ciężkiej służby i nieodpowiednich warunków, w jakich pracuje policja. Korpus policji liczy dziś bardzo poważny zastęp emerytów, stosunkowo ludzi młodych, którzy po kilku kilkuletniej służbie z powodu choroby stają się niezdolni do służby.

W r. 1924 na terenie województwa krakowskeigo ilość funkcjonarjuszy organów bezpieczeństwa była większą od obecnej ilości policji, która jest organem bezpieczeństwa. Stosunki bezpieczeństwa oraz wymogi stawiane organom bezpieczeństwa w r. 1914, a dziś, nie dadzą się porównać. Przyrost ludności we wszystkich większych miastach, rozwój ośrodków przemysłowych, oraz rozwój uzdrojowisk i letnisk, w które obfituje cała południowa część województwa krakowskiego, wymagają zwiększenia etatów organów bezpieczeństwa, a już wprost nie do pomyślenia jest skreślenie o 30% etatu. Że wnioski o skreślenie kwot w budżecie policji były niesłuszne, świadczy o tem fakt skreślenie z pozycji uzbrojenie w kwocie 887 tys. 300 zł., gdy sam fakt wydania rozporządzenia Prez. Rzplitej rozszerzającego uprawnienia policji o użyciu broni, czego domagała się opinja publiczna z uwagi na częste zamachy na funkcjonarjuszy P. P. świadczy o konieczności jednolitego i odpowiedniego uzbrojenia policji, tem bardziej, że przeważna część broni obecnie posiadanej, pozostałość po byłych państwach zaborczych, zniszczona używaniem w czasie wojny i złą konserwacją nie nadaje się do użytku.

Skreślenie etatu o 30% pociągnęłoby za sobą w całem państwie pozbawienie około 10.000 ludzi pracy i tem samem zwiększenie zastępu bezrobotnych względnie powiększyłoby zastęp młodych emerytów, gdyż przeważna część funkcjonarjuszy P. P. posiada prawa do emerytury. Nadto skarb państwa poniósłby poważny wydatek wypłacenia odprawy zwolnionym bez prawa do emerytury.

Przyjazd delegacji litewskiej do Warszawy.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 15 maja. Jutro przybywa do stolicy **delegacja litewska** do rokowań komisji gospodarczo-komunikacyjnej. W skład komisji litewskiej wchodzą: dyrektor departamentu politycznego M. S. Z. p. **Zaunius** oraz eksperci ministerstwa przemysłu i handlu i komunikacji. Ze strony Polski w rokowaniach przewodniczyć będzie naczelnik wydziału traktatowego M. S. Z. p. **Tarnowski.** Rokowania rozpoczną się 18 bm. i odbywać się będą w specjalnie przygotowanych apartamentach prezydjum rady ministrów.

Ministerstwo spraw zagranicznych przygotowało szereg wniosków, dotyczących **nawiązania stosunków handlowych,** jak eksportu węgla i towarów włókienniczych, oraz w sprawie **nawiązania komunikacji pocztowej i kolejowej.**

Wraz z delegacją litewską przybywa do Warszawy **grupa dziennikarzy litewskich.**

Należy nadmienić, że będzie to **pierwszy przyjazd oficjalnej delegacji litewskiej do stolicy.**

P. Leśniewski wiceministrem rolnictwa.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 15 maja. **P. Prezydent Rzplitej zamianował** dyrektora departamentu w ministerstwie rolnictwa, Józefa **Leśniewskiego, podsekretarzem stanu w temże ministerstwie.**

Zamówienia jugosłowiańskie w przemyśle górnośląskim.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 15 maja. Zjednoczone **huty Królewska i Laura** na Górnym Śląsku, **otrzymały zamówienie na dostawę 21.000 tonn szyn** i akcesoryj kolejowych **dla kolei państwowych jugosłowiańskich.**

—0—

Porozumienie mocarstw w sprawie ochrony cudzoziemców w Chinach

(Telegram iskrowy „N. Reformy").

Londyn, 15 maja. Wedle oświadczenia **Chamberlaina** w Izbie gmin, **nastąpiło porozumienie Stanów Zjednoczonych, Anglji, Francji, Włoch i Japonji,** mocą którego **ochrona cudzoziemców w Tientsin została zapewniona. Posiłki włoskie i japońskie są w drodze do Tientsinu.**

Obywatele W. Brytanji nie są bezpośrednio narażeni na żadne niebezpieczeństwo gdyż w porcie każdego miasta chińskiego, w którem mieszkają brytyjscy obywatele, stoi **angielski okręt wojenny.**

Sukces francuskiej pożyczki konsolidacyjnej.

(Telegram iskrowy „N. Reformy").

Paryż, 15 maja. Jak podaje „Liberte", francuska **pożyczka konsolidacyjna** przyniosła dotąd **przeszło 6 miljardów franków.**

Ks. Karol musi do czwartku opuścić Anglję.

(Telegram iskrowy „N. Reformy").

Londyn, 15 maja. Wedle wyjaśnień ministra spraw wewnętrznych, ks. Karolowi przesunięto do czwartku termin wyjazdu, gdyż zobowiązał się, że do tego czasu opuści Anglję.

Stosunki ks. Karola z Sowietami.

(Telegram własny „N. Reformy").

Paryż, 15 maja. „Echo de Paris" twierdzi, że ks. **Karol** znajduje się **pod zupełnym wpływem Moskwy.** Podczas swego pobytu w Paryżu, ks. Karol pozostawał **w stałym kontakcie z poselstwem sowieckiem.** Obecnie bawi w Paryżu pewien wybitny komunista, który znosi się regularnie z osobami z otoczenia ks. Karola. — Wobec tego popyt ks. Karola we Francji jest niepożądany. Dziennik dodaje: Nie wiadomo jeszcze, dokąd ks. Karol się uda, ale bez względu na to, czy będzie bawił w Niemczech, w Belgji, czy we Włoszech, należy **roztoczyć nad nim jak najściślejszą kontrolę.**

Powiększenie Rady administracyjnej Międzynarodowego Biura Pracy.

Paragraf 393 Traktatu Wersalskiego ustala liczbę członków Rady administracyjnej Międzynarodowego Biura Pracy na 24, z których 12 przedstawicieli rządów, 6 przedstawicieli pracodawców, 6 przedstawicieli robotników. Celem umożliwienia reprezentacji większej ilości krajów pozaeuropejskich, oraz zapewnienia Radzie składu, bardziej odpowiedniego do charakteru światowej organizacji, ustanowione przez Konferencję modyfikacje podnoszą ilość członków Rady do liczby 32, czyli 16 przedstawicieli rządów, 8 przedstawicieli chlebodawców i 8 przedstawicieli robotników.

W obecnej chwili modyfikacja ta uzyskała 35 ratyfikacyj. Na najbliższą przyszłość zapowiedziane są ratyfikacje Urugwaju i Salvadoru. Prócz wymienionych, potrzeba będzie jeszcze uzyskania 5 ratyfikacyj, ażeby zmiany te uzyskały prawo wykonawcze.

Rada administracyjna, wybrana w r. 1925 na 3 lata ma być wznowiona na następnej sesji Międzynarodowej Konferencji Pracy, w Genewie, dnia 30 maja r. b. Jeśli do tej pory nie wpłyną wszystkie ratyfikacje, w liczbie 42, potrzebne do wprowadzenia w życie zmian, według artykułu 393-go, to wznowienie Rady odbędzie się według dotychczasowej uchwały artykułu 393-go; to znaczy, iż przez następne trzy lata Rada administracyjna Międzynarodowego Biura Pracy składać się będzie z 24 członków. Należy się jednak spodziewać, iż do dn. 30-go maja wpłyną brakujące ratyfikację i nowa rada uzyska 8 członków więcej. W ten sposób zrealizowane zostałoby wielokrotnie wyrażone życzenie państw — pozaeuropejskich, a w szczególności Ameryki łacińskiej.

Wielka katastrofa samochodowa pod Garwolinem.

Zabici p. Józef Baliński z żoną i szofer, p. Rotwand ciężko ranny.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 15 maja. Dziś we wtorek przed południem wydarzyła się **wstrząsająca katastrofa automobilowa w okolicy Garwolina.**

Auto, którem jechali **przemysłowiec z Warszawy, Andrzej Rotwand,** zastępca naczelnika wydziału zachodniego M. S. Z. **Józef Baliński i jego żona,** wskutek złamania się kierownicy **przewróciło się i wpadło do rowu przydrożnego.**

Baliński, jego żona i szofer ponieśli śmierć na miejscu, Rotwand odniósł **ciężkie obrażenia.**

—0—

Wybuch nowego wulkanu na Jawie.

(Telegram iskrowy „N. Reformy").

Londyn, 15 maja. Wedle doniesienia z Batawji, **na wyspie Jawie** w okręgu **Bantjar, zaczął wybuchać nowy wulkan,** który z 2-ch kraterów, przy nowem trzęsieniu ziemi, **z ogromną gwałtownością wyrzuca w szerokim promieniu kamienie i popiół.**

Wieś, znajdująca się w pobliżu wulkanu, została zasypana na 1 metr wysoko. 14 domów zostało doszczętnie zniszczonych. W wielu miejscach potworzyły się w ziemi **głębokie szczeliny.** Ludność okoliczna pouciekała w popłochu.

Dział giełdowy.

AKCJE I DOLAR BEZ ZMIANY.

Kraków, 15 maja.

Dziś w prywatnych obrotach panował na rynku efektów do chwili rozpoczęcia oficjalnego zebrania nastrój spokojny przy braku większego zainteresowania. Obroty małe, kursa o minimalnych różnicach, kształtowały się następująco: Bank Polski 163—165.5, Przemysłowy 105, Tohan 13.5, Zieleniewski 154.40—156, Chybie 5.25, Piasecki 16, Elektrownia 57—57.5, Lokomotywy 108—110, Dolarówka 81—82.

Na rynku walutowym tendencja utrzymana. Pedaż dolara got. nieco silniejsza. Zainteresowanie małe. W Krakowie dolar got. 8.89 3/4—8.90 1/4, czeki bank. 8.90—8.90 1/2, w Warszawie dol. 8.89—8.89 3/4, czeki 8.89 3/4 — 8.90.30, we Lwowie dol. 8.89 1/2—8.90, czeki 8.90—8.90 1/2, w Katowicach dol. 8.90—8.90 1/2, czeki 8.90—8.90 3/4. Bank Polski bez zmiany.

—0—

Z powodu zepsucia się linji wiedeńskiej nie otrzymaliśmy kursów i depesz wiedeńskich.

—0—

Zurych, 15 maja (PAT). Paryż 20.42 1/4, Londyn 25.33, Nowy Jork 5.18.72.5, Belgja 72.47.5, Włochy 27.33, Hiszpanja 86.97.5, Holandja 209.45, Berlin 124.13, Wiedeń 73, Sztokholm 139.22.5, Oslo 139, Kopenhaga 139.17.5, Sofja 3.74.5, Praga 15.37.5, Warszawa 58.15, Budapeszt 90.62.5, Białogrod 9.14 1/4, Ateny 6.80, Konstantynopol 2.66, Bukareszt 3.20.5, Helsingsfors 13.09, Buenos Aires 222.

Wiadomości krakowskie.

Wykrycie olbrzymiej afery szpiegowskiej w Krakowie.

Urzędnik kolejowy Turek za ruble sowieckie sprzedawał kradzione plany.

Kraków, 15 maja. (PAT) Organa wydziału śledczego P. P. **w Krakowie wpadły na trop zorganizowanej szajki szpiegowskiej na terenie D. O. K. V., kierowanej przez sąsiednie państwo i jego placówkę dyplomatyczną w Warszawie.**

Na podstawie ustaleń i zebranych dowodów, przystąpiły władze, z nadkomisarzem **Polakiem** i aspirantem **Olearczykiem,** w porozumieniu z władzami wojskowemi, do likwidacji tej szajki. **W nocy z 12 na 13 b. m. aresztowano i przeprowadzono rewizję u starszego asystenta kolejowego, Turka Stanisława, zajętego w urzędzie ruchu na dworcu krakowskim.** Równocześnie **aresztowano** urzędników dyrekcji kolejowej krakowskiej: **Rudolfa Idzikowskiego z Krakowa, Kazimierza Chrobaka** z Bochni **i Mieczysława Mroza** z Krakowa, którzy wespół z hersztem szajki szpiegowskiej, Turkiem, uprawiali szpiegostwo

Aresztowany **Turek przyznał się całkowicie do swej winy.**

Proceder powyższy **uprawiano od rokn 1925 i pobierano poważne sumy wynagrodzenia w rublach i dolarach.** Szpieg **Turek przyznaje się sam, że pobrał ogólnie około 8000 dolarów.**

* * *

Podajemy komunikat urzędowy. Zaznaczyć jednak należy, że już wczoraj wieczorem, a więc o **12 godzin wcześniej wiadomość tę otrzymał „Il. Kurjer Codzienny" z Warszawy,** gdzie pojawiła się niemal w całej prasie porannej. Dzisiejszy „Il. Kurjer Codzienny" z niewiadomych powodów uległ w części nakładu **konfiskacie,** mimo, że **informacja** pokrywała się z urzędowym komunikatem i zamieściła ją prasa warszawska, która jednak nie została skonfiskowana.

Tego rodzaju zarządzenie, pozbawiające czytelników sensacyjnych wiadomości i narażające wydawnictwo na straty, jest dowodem, że decyzja nie była przemyślana. Wogóle w traktowaniu tej sprawy przez właściwe czynniki uderza brak logiki i nieporządek, jaki panuje w tych urzędach.

Komunikat podany nam przez P. A. T., był obszerniejszy, jednakowoż na późniejsze żądanie urzędu prokuratorskiego musieliśmy w nim poczynić szereg skreśleń, a to pod zagrożeniem konfiskaty pisma.

———o§o———

Powiększenie galerji portretów w Teatrze krakowskim.

Jak się dowiadujemy prezydent m. Rolle przesłał imieniem własnem oraz komisji teatralnej serdeczne podziękowanie p. L. Kotarbińskiej za **ofiarowanie portretu Józefa Katarbińskiego, zasłużonego dyrektora Teatru krakowskiego, do galerji portretów we foyer I. p. tearu miej. im. J. Słowackiego.**

Portret pendzla **Wyczółkowskiego,** robiony pastelami zaliczyć należy do serji świetnych portretów tego znakomitego malarza.

W ten sposób Galerja obejmie portrety wszystkich trzech dyrektorów-dzierżawców, którzy teatr krakowski prowadzili w nowym budynku przy pl. św. Ducha: Pawlikowskiego, Kotarbińskiego i Solskiego. Pozatem Galerja posiada dwa biusty: Wyspiańskiego i Bilzińskiego oraz dwa portrety: Rittnera i Sarneckiego. Nadto biust Hofmanowej, rzeźby Tarasiewicza, portrety: Modrzejewskiej, Wolskiej, Łuszczkiewiczówny, Sobiesława, Bończy i Stępowskiego oraz Spitziara, pierwszego dekoratora Teatru miejskiego.

———o§o———

Strajk 300 robotników i robotnic w fabryce „Iskra" w Krakowie.

W dniu dzisiejszym wybuchł strajk całego personalu fabrycznego w fabryce farb **„Iskra" na Krowodrzy,** której właścicielem jest firma „Karmański i Ska". Strajk wybuchł **na tle żądań o poprawę bytu, oraz w obronie częściowo wydalonego personalu.**

Według informacyj, jakie otrzymaliśmy, starania o poprawę bytu ze strony robotników trwały już czas dłuższy, **spotkały się ze stanowczą odmową dyrekcji fabryki.** Personal, celem poparcia swoich żądań, **przystąpił do związków zawodowych,** na co dyrekcja **odpowiedziała częściowem wydaleniem pracowników,** przyjmując w ich miejsce nowych, na nowych warunkach.

W dniu dzisiejszym cały personal **w liczbie 300 robotników i robotnic rozpoczął strajk.** — Przed gmachem fabryki gromadzą się grupki robotników i robotnic fabrycznych. Z obawy przed wykroczeniami, policja otoczyła gmach fabryki.

———o§o———

Zlicytowanie Kawiarni Centralnej w Krakowie.

Wczoraj w południowych godzinach liczni przechodnie na ul. Dunajewskiego byli świadkami niezmiernie przykrej sceny.

Oto przed znaną kawiarnią tak popularnego, a dziś nieżyjącego już „Bolesława Górskiego", zajechała wielka platforma meblowa, na którą wyniesione zostało całe urządzenie kawiarni, jak stołki, stoliki, kanapy, lustra, bufet, kasa i t. d., a następnie przewiezione gdzieś na polecenie wierzycieli ś. p. B. Górskiego. Kawiarnia została zamknięta. Fakt ten wywołał w mieście przykre wrażenie i wzbudził współczucie dla nieszczęśliwej rodziny i dzieci.

Na gruzach dawnej kawiarni letniej Dobrzyńskiej na plantach

Od szeregu dni robotnicy zajęci są rozbieraniem pawilonu mleczarni na plantach Mieściła się tam przed laty kawiarnia Dobrzyńskiej. Potem zamieniono ją na mleczarnię letnią, gdzie liczne rzesze Krakowian — mogły przy sprzyjającej pogodzie spędzać godziny letnie na popijaniu kwaśnego mleka — które nawiasem mówiąc, było tam najlepsze. To też wszyscy bywalcy mleczarni, którzy zawsze z nadchodzącą wiosną — obok powrotu bocianów z równą ciekawością śledzili ustawianie krzeseł i stolików na plantach — zmartwią się zapewne tą wiadomością. Na ich pocieszenie możemy powiedzieć, iż Magistrat projektuje zbudowanie na plantach nieco dalej w kierunku Wawelu oszklonego pawilonu, w którym ma być umieszczona podobna kawiarnia.

Obiegają wersje, iż urządzenie zburzonej kawiarni zostanie przewiezione do lasu Wolskiego, gdzie zostanie otwarta letnia mleczarnia.

Wjechał do Wisły i utopił 2 konie

Nieostrożność woźnicy powodem wypadku.

Mieszkańcom domów nad Wisłą — w okolicy klasztoru Norbertanek, **przedstawił się wczoraj straszny widok.** Na zjeździe do Wisły, który zwykle służy do prowadzenia koni do kąpieli — ukazał się jadący w pędzie wóz — zaprzężony w dwa rosłe konie. **Rozpęd wozu był tak silny,** że woźnica nie zdołał powstrzymać koni. Wóz wjechał do Wisły. **Rozpoczęła się straszna walka koni z wezbranemi wskutek ostatnich deszczów falami Wisły.** Woźnica zdołał na szczęście uratować się — konie jednak po dłuższej chwili uległy wartkiemu prądowi Wisły. **Uniesione na głębię — utonęły.** Dopiero po dłuższych wysiłkach zdołano je wydobyć z odmętów rzeki. Nieostrożnym woźnicą, który przez zbyt szybki zjazd spowodował wypadek, okazał się Stanisław Słonina, zajęty u Antoniego Szczecińskiego. Słonina pojechał po piasek nad Wisłę, wrócił jednak bez piasku i bez koni.

———o———

W obronie młodzieży akademickiej pracującej zarobkowo.

Dlaczego nie uwzględnia się podań o terminy powakacyjne egzaminów prawniczych?

Jak się dowiadujemy, dziekanat Wydziału Prawa ściśle przestrzega tego roku przepisu, iż jedynym terminem egzaminów — jest termin przedwakacyjny. Odpowiednie rozporządzenie pojawiło się w zimie zeszłego roku. — Wywołało ono szereg protestów ze strony słuchaczy prawa, jednakże wobec zapewnień ze strony dziekanatu, iż wszelkie podania o termin powakacyjny młodzieży pracującej zarobkowo będą przychylnie rozpatrzone, protesty te umilkły. I rzeczywiście znaczna część młodzieży po złożeniu odpowiednio umotywowanych podań została dopuszczona do egzaminów w terminie jesiennym. W bieżącym roku jak grom z jasnego nieba spadła na młodzież pracującą wiadomość — iż egzamina odbędą się tylko przed wakacjami — i jakiekolwiek podania nic nie pomogą. Uniemożliwia to wprost dalsze studja młodzieży, której częstokroć jedynem źródłem utrzymania było udzielanie korepetycyj — bądź też praca biurowa. Czy nie możnaby i w tym roku nieco liberalniej rozpatrzyć prośby tej młodzieży, której warunki materjalne nie pozwalały w ciągu roku na całkowite oddanie się nauce. Do tej sprawy jeszcze powrócimy.

———o§o———

DYREKTOR INSTYTUTU CARNEGIEGO, p. Barford, przybył wczoraj o godz. 10 wieczorem do Krakowa. Gościa powitał na dworcu starosta grodzki, dr. Styczeń. P. Bartford zajechał do hotelu „Grand" i pozostanie w Krakowie przez dzień dzisiejszy.

KONKURS NA STYPENDJUM Z FUNDUSZU IM. MICKIEWICZA. Zarząd okręgu lwowskiego Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych ogłasza konkurs na stypendjum z funduszu im. Mickiewicza, o które mogą się ubiegać wdowy i sieroty po tych nauczycielach szkół średnich, którzy byli członkami T. N. S. W., lub Stowarzyszenia nauczycieli Polaków. Podania należy wnieść do 31 maja b. r. Wyjaśnień o szczegółowych warunkach udzieli dr. Z. Klemensiewicz, Kraków, Aleja Mickiewicza 45, II p.

PRZENIESIENIE BIUR POLSKIEJ LINJI LOTNCZEJ. Biuro Polskiej Linji Lotniczej „Aerolot" zostało przeniesione na ul. Szpitalną 32 (parter, front) koło hotelu Pollera.

WYBRYKI STRAJKUJĄCYCH SZEWCÓW. W ulicy św. Krzyża został napadnięty przez strajkujących szewców Franciszek Rytko również szewc z Zebrzydowic, którzy odebrali mu kosz z obuwiem damskiem (30 par), a następnie doprowadzili go do Związku przy ul. Dunajewskiego, gdzie obuwie zdeponowano, jemu zaś polecono odejść. Podobnej napaści uległ Izydor Mądry, szewc z Nowej Wsi Szlacheckiej, którego strajkowicze zaczepili w ulicy Sebastjana i odebrali mu 6 par obuwia lakierowanego.

BEZCZELNOŚĆ WŁAMYWACZY. Do sklepu modniarskiego Heleny Bernkopf w w Rynku Podgórskim 1, włamali się w porze obiadowej nieznani sprawcy, otwierając drzwi wytrychem, i z zamkniętej skrzyni, którą rozbili, skradli papierośnicę srebrną, 8 pierścionków złotych, zastawę stołową srebrną, 2 srebrne lichtarze i 4 sztuki płótna. Szkoda, jaką złodzieje wyrządzili właścicielce, wynosi 150 zł.

———o———

O ORGANIZACJI IZB HANDLOWYCH (przem.-handlowych, rękodzielniczych, rolniczych) wygłosi odczyt publiczny w cyklu odczytów z dziedziny ustaw nowo wydanych, urządzonym przez Stow. kandydatów adwokackich, dr. Rudolf Beres, dyrektor krakowskiej Izby handlowej, we środę dnia 16 b. m. o godz. 7 wieczorem, w wielkiej sali Izby handl. (ul. Długa 1). Wybitny fachowiec omówi w tym odczycie całokształt przebudowy samorządu zawodowego w Polsce, dokonanej ostatnio wydanemi dekretami z mocą ustaw. Ze względu na osobę prelegenta, oraz aktualność tematu, dotyczącego szeregu najważniejszych dziedzin życia gospodarczego i prawnego w Polsce, odczyt, dawno już oczekiwany, spotkał się ze szczególnem zainteresowaniem najszerszych kół. Wstęp na odczyt wolny.

„NAGOŚĆ W OBLICZU NASZEJ WSPÓŁCZESNEJ PLASTYKI, PUBLICZNOŚCI I KRYTYKI" W Klubie Społecznym (Rynek gl. 32, II p.) wygłosi na powyższy temat swoje uwagi znany w Krakowie artysta-malarz, p. Tadeusz Cybulski, we wtorek dnia 15 b. m., punktualnie o godz. 8 wieczorem. Wstęp dla członków wprowadzonych gości.

„STYGMATYZOWANA DZIEWICA Z KOENERSREUTH W SWIETLE NAUKI OFICJALNEJ, KOSCIOŁA I METAPSYCHOLOGJI". Wykład pod powyższym tytułem, ilusrowany licznemi obrazami świetlnemi, wygłosi, staraniem Tow. Metap., p. Henryk Grudziński-Gralski we środę dnia 16 b. m. w auli gimnazjum przy ul. Studenckiej 12. Początek o godz. 7. Goście mile widziani. Po odczycie dyskusja.

NIEBYWAŁA ATRAKCJA. We czwartek dnia 17 b. m. o godz. 4 po południu w Pałacu Spiskim (Rynek C-D 34) w sali p. Bolońskiego, na dochód „Rodziny Sierocej", komitet, z p. Rollową na czele, urządza wielką zabawę dziecinną, urozmaiconą odwiedzinami „Króla Maja", przy tańcach i produkcjach, w których zaproszona dziatwa weźmie udział.

WSPÓLNY ODCZYT BOYA I ZNAKOMITEGO LITERATA FRANCUSKIEGO W KRAKOWIE. W sobotę dnia 19 b. m. w sali Bolońskiego w Pałacu Spiskim, odbędzie się niezwykle interesująca prelekcja. Mianowicie znakomity literat francuski, Marcel Bouteron, który obecnie przybył do Polski, oraz Boy-Żeleński wygłoszą wspólny odczyt w języku polskim i francuskim. Temat odczytu niezawodnie zainteresuje szersze sfery inteligencji. Jest nim małżeństwo Balzaca. Prelekcja ta rzuci nowe światło na rolę Polki, pani Hańskiej, w życiu genjalnego francuskiego pisarza! P. Bouteron interesuje się od wielu lat Polską, a przytem jest znakomitym balzakistą. Współdziałanie Boya-Żeleńskiego w tym odczycie czyni go tembardziej interesującym.

Z TOWARZYSTWA PRAWNICZEGO I EKONOMICZNEGO. Staraniem Towarzystwa wygłosi w piątek dnia 18 b. m. o godz. 6 po poł. w sali Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie przy ul. Długiej 1, rektor U. J. prof. Michał hr. Rostworowski odczyt p. t. „Prawo spadkowe na warsztacie konferencyj haskich (1925 i 1927)". Wstęp wolny. Goście mile widziani.

TOWARZYSTWO ZOOTECHNICZNE, oddział w Krakowie, zawiadamia, że dnia 15 b. m. odbędzie się posiedzenie w sali Zakładu uprawy roślin (Aleja Mickiewicza 21), na którem wygłosi referat doc. dr. T. Marchlewski: „Cele i zadania stacji zootechnicznej w Boguchwale".

ZWIĄZEK INTELIGENCJI POLSKIEJ W KRAKOWIE ponownie zawiadamia, że fanty z loterji fantowej na „Domy wypoczynkowe dla inteligencji" wydaje się w każdy wtorek i czwartek (oprócz świąt) od godz. 4 do 6, ul. Krupnicza 19, I p., mieszkanie p. Świszczowskiej. Są jeszcze do odebrania obrazy: Aksentowicza, Wyczółkowskiego, Wodzinowskiego i Olesia, następnie: kredens, kilimki, łyżeczki srebrne, kostjum damski wełniany, suknia i wiele innych pożytecznych przedmiotów. Zamiejscowych właścicieli fantów uprasza się o nadesłanie losów i podanie odresów, a fanty prześle się im za pobraniem kosztów przesyłki.

Wiadomości z kraju.

Prośby o urlopy nie będą uwzględniane.

W związku ze zbliżającym się szonem robót polnych, wpływa do ministerstwa spraw wojsk. i D. O. K. cały szereg podań rodzin szegowych niezawodowych, odbywających obecnie służbę czynną, o udzielenie urlopów rolnych.

Ponieważ „Ustawa o obowiązkach i prawach szereg." **urlopów takich nie przewiduje, prośby o urlopy rolne uwzględniane być nie mogą.**

Równocześnie wyjaśnia się, że wszelkie podania rodzin, dotyczące szeregowych, służby czynnej należy kierować wprost do tych dowódców formacji, w których szeregowi pełnią służbę, gdyż dowódcy ci są jedynie kompetentni do ich załatwienia.

„Polski samolot transatlantycki przybędzie dziś do Warszawy.

Z Warszawy donoszą: Zamówiony w Amsterdamie przez departament lotnictwa M. S. W. samolot specjalny typu „Fokker", przystosowany do lotu transatlantyckiego, według doniesienia z Amsterdamu, wystartuje do Warszawy dziś w godzinach porannych. Lotu dokonają delegowani do Amsterdamu dla dozorowania budowy i gruntownego zapoznania się z konstrukcją samolotu dwaj piloci polscy: por. Kalina i por. Szałas.

Akcja Związku Obrony Wierzycieli.

Z Warszawy donoszą: W dniu 15 maja **przybyli do Warszawy członkowie komitetu wykonawczego Związku Obrony Wierzycieli poszkodowanych wojną i waloryzacją,** w osobach delegata Związku krakowskiego p. Jana **Olejarskiego,** delegata Związku lubelskiego p. Antoniego **Bobowskiego** i delegata Związku lwowskiego p. **Moszczaka,** którzy zamierzają złożyć Sejmowi i Senatowi Rzplitej **memorjał wierzycieli w sprawie ustawowego uregulowania odszkodokań wojennych,** oraz w sprawie **zmiany ustawy waloryzacyjnej.**

Delegacja zamierza interwenjować w następujących sprawach: 1) w sprawie **ustawowego uregulowania w Polsce wynagrodzenia za szkody wojenne,** podobnie jak zagranicą, 2) w sprawie **zmiany ustawy waloryzacyjnej lex Zoll,** krzywdzącej posiadaczy książeczek oszczędnościowych, listów zastawnych, pożyczek państwowych, polis ubezpieczeniowych i t. p., 3) w sprawie **przyspieszenia konwencji z zagranicznemi towarzystwami asekuracyjnemi** co do waloryzacji przedwojennych polis ubezpieczeniowych obywateli polskich, 4) delegacja interwenjować będzie ponadto **w prezydjum P. K. O. w sprawie zmiany zarządzonej obecnie rejestracji składek oszczędnościowych, złożonych do austrjackiej Pocztowej Kasy Oszczędności w Wiedniu.** Rozchodzi się mianowicie o zmianę uciążliwego dla tych posiadaczy zarządzenia rejestracyjnego, a manowicie o zmianę w tym kierunku, aby książeczki oszczędnościowe składać można było **wprost w każdym urzędzie pocztowym** za pokwitowaniem, nie zaś przesyłać je do Warszawy, co powoduje koszta polecenia i naraża posiadaczy na ewentulne zaginięcie książeczki.

Zagadkowe wymordowanie rodziny żydowskiej w Uhnowie.

Onegdaj rano zawiadomiono lwowskie władze o dokonanem morderstwie w Uhnowie. Ofiarą padła rodzina tamtejszego krawca Ansa. Wczesnym rankiem zauważono, że z rodziny Ansow nikt nie wychodzi z mieszkania,

Projekt stałego podatku szkolnego.

Ma on służyć na budowę nowych szkół.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 15 maja. W sferach miarodajnych **projektowane jest nałożenie nowego podatku t. zw. szkolnego**, z którego fundusze służyćby miały **na rozbudowę szkół, w pierwszym rzędzie powszechnych.**

Inicjatorom w projekcie, jak się dowiadujemy, chodzi o to, aby podatek szkolny obejmował **jak największą liczbę płatników**, a więc uiszczających podatek przemysłowy, dochodowy, lokalowy i gruntowy.

Jak słychać istnieje pogląd, by **nie obciążać jeszcze dodatkowym podatkiem i tak uginających się pod ciężarem podatków, płatników**, natomiast, aby **zawiesić przejściowo istniejący 10%-owy dodatek nadzwyczajny do wszystkich podatków i opłat stemplowych** i wprowadzić na jego miejsce **stały podatek szkolny.**

—o—

3-Majowe odznaczenia orderem „Polonia Restituta"

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 15 maja. Z okazji święta narodowego 3-go Maja przyznano nast. **odznaczenia orderem Polonia Restituta:**

Wielka wstęga: Karol hr. Lanckoroński z Wiednia, za zasługi na polu narodowem i społeczno-kulturalnem za granicą.

II klasa: Witold Broniewski, prof. politechniki warszawskiej za zasługi na polu naukowem, **Cezary Ponikowski**, adwokat za zasługi, położone przy organizacji sądownictwa, **arcybiskup Teodozjusz** za wybitne zasługi przy organizacji kościoła prawosławnego w Polsce, **Alfred Falter**, nacz. dyr. Tow. „Robur" w Katowicach za zasługi, położone dla życia gospodarczego Polski, **Aleksander Raczyński**, b. min. rolnictwa za zasługi w dziedzinie uporządkowania ustawodawstw aagrarnego.

III klasa: Emanuel Machek, prof. uniwersytetu we Lwowie, za zasługi na polu pracy obywatelsko-naukowej w dziedzinie okulistyki, **Wojciech Baranowski**, dyr. wydawnictw urzędowych za zasługi przy organizacji wydawnictw i instytucyj rządowych, **Tadeusz Obmiński**, prof. politechniki we Lwowie za zasługi na polu naukowem, **Jan Kanty Piętek**, szef biura prawnego prezesa Rady ministrów za wybitne zasługi na polu pracy ustawodawczej, **Hieronim Kohn** (Hieronimko), działacz społeczny w Paryżu za zasługi na polu narodowem, **Antoni Natansohn**, doktor medycyny z Warszawy za zasługi na polu propagandy politycznej, **gen. Andrzej Litwinowicz, dowódca** O. K. Grodno za zasługi na polu tworzenia kraj. przemysłu wojennego, **gen. Mieczysław Trojanowski**, dowódca O. K. Brześć, za zasługi na polu organizacji wojska, utrwalania polskości na terenie województw wschodnich, **gen. Jan Karol Wróblewski**, dowódca O. K. Warszawa za zasługi na polu organizacji oraz szkolenia wojska, **Wacław Maurycy Fajans**, prezes dyr. Pow. Banku Zw. w Warszawie za zasługi w dziedzinie finansowej i walutowej, **Wacław Wincenty Łypacewicz**, b. poseł, adwokat za zasługi na polu ugruntowania skarbowości polskiej, **Teofil Narbutt**, dyr. Państw. Banku Rolnego za zasługi na polu spółdzielczości i organizacji kredytu krótkoterminowego dla drobnego rolnictwa, **Jan Stecki**, prezes Banku Ziemiańskiego i Związku Ziemian za zasługi na polu rozwoju i ugruntowania skarbowości polskiej, **Jarosław Czarliński**, zast. prokuratora w Katowicach za zasługi na polu organizacji sądownictwa i pracy narodowo-społecznej na Górnym Śląsku, **Zdzisław Dmochowski**, sędzia sądu apelacyjnego w Wilnie za zasługi na polu organizacji administracji sądownictwa, **Bronisław Kijak**, prez. sądu okr. w Rzeszowie za zasługi na polu administracji sądownictwa, **Adam Kwiatkowski**, sędzia sądu apelacyjnego w Warszawie za zasługi na polu organizacji sądownictwa, **Tadeusz Marecki**, prokurator przy sądzie apelacyjnym w Poznaniu za zasługi na polu organizacji i administracji sądownictwa, **Zygmunt Bytomski**, prof. uniw. warszawskiego za organizację i wzbogacenie zbiorów biblioteki uniwersyteckiej w Warszawie, **ks. Aleksander Gromadzki**, biskup prawosławny za przeprowadzenie autokefalji w Polsce i kierownictwo sprawami św. synodu z wybitnymi rezultatami, **Juljusz Kaden Bandrowski** za działalność literacką, **Adam Antoni Kryński**, prof. uniwersytetu warszawskiego za zasługi w dziedzinie językoznawstwa polskiego, **Andrzej ks. Lubomirski**, ordynat przeworski za opiekę nad instytucjami kulturalnemi w Polsce, **Mieczysław Michałowicz**, prof. uniwersytetu warszawskiego za opiekę społeczną nad dzieckiem, **Adolf Szyszko-Bohusz**, rektor akademji Sztuk Pięknych w Krakowie za działalność artystyczną i odbudowę Wawelu, **Zenon Martynowicz**, dyrektor Instytutu chemicznego w Warszawie za zasługi około rozwoju przemysłu chemicznego w Polsce, **Alfred Ohanowicz**, prof. uniwersytetu poznańskiego za zasługi w dziedzinie uporządkowania gospodarczo-agrarnego, **Stanisław Libicki**, dyr. Tow. Kredytowego w Warszawie za zasługi na polu oświatowem.

IV kl. Krzyż oficerski otrzymali: dr. Maksymiljan **Bett**, naczelny lekarz Kasy Chorych miasta Lwowa, **Stefan Bobrowski**, burmistrz m. Andrychowa, **Marjan Bolesławicz**, pułk. szt. jen. w Krakowie, **Ludwik Chełmiński**, sędzia pokoju w Lipnie, **Helena Chłapowska** z Paryża, **Konstanty Chłapowski**, ziemianin, prezes Związku oficerów rezerwy ziem zachodnich, **Wiktor Czarkowski-Golejewski**, ziemianin w Janowie, **Tadeusz Czarnocki**, handlowiec z Bydgoszczy, dr. **Ludwik Czyżewski**, naczelny lekarz Instytutu oftalmicznego w Warszawie, Teodor **Doruchowski**, agronom z Warszawy, dr. Tadeusz **Drzażdżyński**, dyrektor zachodnio-polskiego Związku przemysłu cukrowniczego w Poznaniu, Jan **Glass**, zastępca naczelnika wydziału dyrekcji kolei państwowych w Warszawie, Stefan **Grymiński**, adwokat z Lublina, Stanisław **Hirszel**, radny m. Warszawy, inż. Józef **Łasko**, naczelny dyrektor Towarzystwa „Premier" we Lwowie, Władysław **Jarocki**, artysta-malarz z Krakowa, Konrad **Jeziorowski**, nauczyciel w stanie Parana w Brazylji, Antoni **Kauss**, leśnik z Poznania, dr. Franciszek **Kmietowicz** z Krynicy, inż. Józef **Knote**, dyrektor administracyjny polskich kopalń skarbowych w Królewskiej Hucie, inż. Franciszek **Kobyliński**, dyrektor elektrowni w Warszawie, Aleksander **Kwiatkowski**, prawnik z Warszawy, Stanisław **Łącki**, ziemianin z Posadowa, Ludwik **Matulewicz**, dyrektor oddziału Państw. Banku Rolnego w Wilnie, Tadensz **Malicki**, dyrektor sanatorjum Związku polskiego nauczycielstwa szkół powszechnych w Zakopanem, Maurycy **Mayzel** wiceprezes rady m. Warszawy, Jerzy **Meyer** szef firmy „Herman Meyer", Jakób **Motkowicz** księgarz z Warszawy, Bolesław **Ostrowski** radca w M. S. Z., Nicefor **Perzyński** dyrektor gimnazjum państw. w Lesznie, inż. Bolesław **Chlebiński** z Warszawy, pplk. Aleksander **Prystor** z Warszawy, Wacław **Górski** przemysłowiec z Warszawy, ks. Władysław **Rojke-Zakrzewski** z Buenos Aires, pplk. Karol **Rómmel**, Jan **Rutkowski** artysta-malarz z Warszawy pplk. sztabu gen. Tadeusz **Schaetzel**, dr. Roman **Sichrawa** adwokat, burmistrz Nowego Sącza, inż. Antoni **Smoliński** naczelnik wydziału dyrekcji kolei państw. w Katowicach, Hjeronim **Smoliński** rolnik, dyrektor Związku rewizyjnego polskich współdzielni rolniczych w Warszawie, inż. Wiktor **Sommer** radca techniczny M. S. Wojsk., pplk. sztabu gen. Kazimierz **Stanirowski**, Henryk **Steinhagen** dyrektor zarządzający Towarzystwa Akcyjnego Steinhagen i Ska, ks. Paweł **Steinmetz** proboszcz i dziekan w Osiecznie, Roman **Stobicki** preezs Izby handlowo-przemysłowej z Bydgoszczy, inż. Roman **Strawiński** starszy ref. dyr. kol. państw. w Radomiu, inż. Stanisław **Szyperko** naczelnik wydziału drogowego dyr. PKP w Wilnie, pułk. sztabu gen. Erwin **Więckowski**, Wojciech **Wyganowski** ziemianin pow. złotnickiego woj. łódzkie, dr. Karol **Załęski** lekarz w Sanoku.

Krzyż kawalerski otrzymali: Szczepan **Czaj** asesor dyr. PKP w Gdańsku, Jan **Czernecki** właściciel księgarni w Krakowie, Stefan **Gielg** dyr. Twa Ubezpieczeń „Vita" w Warszawie, Adam **Mirowski** inż. w Warszawie, Eugenjusz **Nowakowski** inspektor wojewódzki w Sosnowcu, mjr. Wlad. **Paselli**, Adolf **Peretz** przemysłowiec w Warszawie, Józefa **Siemiradzka** referent w min. rolnictwa, Klementyna **Stattlerówna** nauczycielka, wiceprez. zw. pols. nauczycielstwa szkół powsz. w Warszawie, mjr. Wl. **Wiewiórowski**, Kaz. **Załęski** przemysłowiec w Warszawie.

Z życia młodzieży akademickiej w Krakowie.

Dodatek Związku Polskiej Młodzieży Demokratycznej.

—oSo—

O typ akademika.

Pęd przewartościowywania dotychczasowych wartości, rewizji pojęć i poglądów, objął także i teren akademicki. Z pośród całego szeregu ważnych, a niezmiernie aktualnych zagadnień, **problem kultury życia akademickiego** wysuwa się dzisiaj powszechnie na czoło. Zdaje się nie ulegać najmniejszej wątpliwości, że stan panujący na tym terenie do nie tak dawna, spotyka się z surową oceną krytyczną i dążeniem do zmiany zasadniczej panujących stosunków.

Coraz to szersze rzesze młodzieży pojmują, że stanowczo zerwać należy z dotychczasowemi metodami, stosowanemi w życiu akademickiem, nie mającemi nic wspólnego z kulturalną i parlamentarną metodą walki i rozstrzygania sporów akademickich, doniosłej niekiedy wagi. Faktem jest, że dezorganizacja i chaos panujący tam od lat kilku doprowadził do wycofania się wielu wartościowych elementów i **indyferentyzmu szerokich mas**, objawiających przygodnie swój uczuciowy stosunek do... mówcy, a nie poruszanych zagadnień.

Życie domaga się dziś od nas reorganizacji stosunków na całym terenie akademickim, podniesienia jego kultury i etyki, **zainteresowania ogółu zagadnieniami życia organizacyjnego**, oraz płynącemi stąd korzyściami. Domaga się czynnego ustosunkowania wszystkich wobec wszelkich przejawów życia na tym terenie i zdobywania własnego poglądu, a tem samem przygotowywania się i wyrabiania społecznego, obywatelskiego.

Za parę miesięcy na teren akademicki przejdą nowe rzesze młodzieży, składającej obecnie maturę, młodzieży, której należy wskazać właściwy typ akademika. Niestety dotąd nie mamy takiego typu, jakim chlubi się Anglja, Francja czy nawet Niemcy. Nie może nim być polityk, zamykający swój światopogląd w partyjnym dogmatyzmie, nie może być jednostronny, aspołeczny naukowiec, ani samopomocowiec — najwięcej może jeszcze cech dodatnich objawiający. Typem akademika musi być **wysoko intelektualnie i moralnie stojąca jednostka, współdziałająca czynnie zarówno na terenie naukowym, samopomocowym jak i ideowo-politycznym.**

Jedynie świadome współdziałanie organizacyj samopomocowych, naukowych i ideowych w syntezie owej może doprowadzić do podniesienia życia i godności akademika. Młodzież sama musi zrozumieć, że przyszłość stawia jej już dzisiaj wysokie wymagania, że ona ma być tą przyszłą elitą zawodową narodu, która w ręce swe ma ująć ster spraw kulturalno-społeczno-politycznych.

Dlatego też do pracy tej stanąć muszą wszystkie organizacje, by przepoić ogół świadomością **konieczności pracy organizacyjnej** i studjowania zagadnień społeczno-politycznych oraz interesowania się wszelkimi przejawami życia akademickiego czy społecznego.

Wielka, demokratyczna Polska potrzebuje wielkiego zastępu świadomej zadań i odpowiedzialności elity zawodowej. **J. K.**

Kronika.

Wiec medyków U. J. odbędzie się dzisiaj, 15 b. m., w sali anatomicznej przy ul. Kopernika. Na porządku dziennym sprawa nowego rozporządzenia min. W. R. i O. P., wprowadzającego nowy, krzywdzący młodzież i utrudniający studja system zdawania egzaminów na wydziale medycznym, oraz rygorozów według starego typu.

Koło Polonistów U. U. J. ogłosi w czasie najbliższym konkurs na artykuły do „Rocznika Zw. K. P.". W sprawie konkursu zgłaszać się należy do kol. Korpały codziennie w Biblj. Pol. Akademji Umiejętności.

Tow. Biblioteki Słuchaczów prawa U. J. wniosło do dziekanatu prawa i admin. U. J., na ręce rekt. St. Estreichera, memorjał w sprawie uwzględnienia w wyjątkowych wypadkach podań o zdawanie egzaminów w terminie powakacyjnym. P. Rektor oświadczył, że zajmie stanowisko negatywne, natomiast przewodniczący komisyj egz. będą mogli w indywidualnych wypadkach zezwalać na terminy powakacyjne.

Ak. Drużyna harc. „Watra" organizuje kurs wioślarski, który rozpoczyna się w dniu 15 b. m.

W sprawie uwolnienia kol. Łabuza była delegacja młodzieży rad. lewicowej u p. Rektora, która prosiła o zezwolenie na urządzenie wiecu. P. Rektor na zwołanie wiecu przed zwolnieniem kol. Ł. z więzienia śledczego nie zgodził się, natomiast powiadomił o własnej interwencji w prokuratorji i otrzymanem przyrzeczeniu rychłego zwolnienia.

Sekcja społeczne Z. P. M. D. odbywać będzie zebrania dyskusyjne i seminarjum ideologicznego stale w piątki o godz. 7 wieczorem w sali Nr. 2. Na zebraniu najbliższem ref. kol. Korpały: „O tak zw. elityźmie słów kilka".

Sprawa pomocy państwowej dla studjującej młodzieży znajduje coraz większe zrozumienie czynników rządowych. Dowodem tego podniesienie stypendjów, oraz wstawienia kwoty 347 tys. na zasiłki i stypendja.

Odczyt rek. prof. L. Marchlewskiego p. t. „Rolnictwo i przemysł" odbędzie się dzisiaj w sali 66 o godz. 7 wieczorem, staraniem Akad. Młodzieży Ludowej.

Z życia Akademickich Kół prowincjonalnych. Zbliżający się koniec roku szkolnego z konieczności zmienia charakter pracy w Kołach prowincjonalnych. Jest to okres, w którym organizacje te z jednej strony pozbawione są dużej części pracowników, całkowicie obecnie pochłoniętych przygotowywaniem się do egzaminów, z drugiej zaś strony potrzeby członków większe są, niż kiedyindziej. W zakresie potrzeb finansowych działalność Kół naogół wzrasta, w zakresie zaś rozrywkowym zarządy Kół w miarę możności starają się o dostarczenie okazyj do celowego odpoczynku. Każda niedziela bywa wykorzystywana na wycieczki w nieodległe, a tak piękne okolice Krakowa.

Zrzeszenie Akad. Kół prowincjonalnych stara się dopomóc Kołom przy realizowaniu tych postulatów. Jednocześnie musi ono pamiętać o tem, że bliskiem są wakacje i że życie młodzieży akademickiej wiele zawsze od nich wymaga. Należy się przygotować do działalności oświatowej, jaką nadal Koło prowadzić będzie na swem terytorjum. To też rośnie biblioteka instruktorska dla pracowników społecz. a zebrane w niej książki rozwiezione zostaną po całej Polsce przez młodych pracowników oświatowych, którym w ich działalności wydatnie dopomogą.

Rozpoczęcie budowy kolonji akad. w Pławnej. Na parceli, ofiarowanej Towarzystwu Wzaj. Pom. U. U. J. przez prof. Fiericha, wre już gorączkowa praca. Kopanie fundamentów i niwelacja terenu w toku. Pozatem zwozi się w szybkiem tempie materjał budowlany. Jest nadzieja, że jeszcze przed nadejściem zimy stanie pierwszy pawilon kolonji. Budowa tak użytecznej, przy fatalnym stanie zdrowia u młodzieży, instytucji zainteresowała nietylko sfery akademickie, ale i społeczeństwo, które spieszy z licznemi ofiarami dla Tow. Wzaj. Pom., aby przyspieszyć wykończenie kolonji.

wobec czego otworzono drzwi i przekonano się o dokonanem morderstwie.

W pierwszej izbie w kałuży krwi leżały zwłoki Ansa, który miał na głowie dwie duże rany, zadane siekierą. W drugiej izbie na podłodze leżała żona Ansa ze zmasakrowaną głową, w łóżku zaś ich trzyletnie dziecko, również uśmiercone uderzeniami siekiery w głowę. Morderstwo to prawdopodobnie zostało dokonane z zemsty, gdyż nie znaleziono żadnych śladów, aby sprawca po czynie swoim dopuścił się rabunku. Policja wdrożyła energiczne śledztwo, aby jak najprędzej wyświetlić to zagadkowe morderstwo i ująć sprawców.

—o—

AKADEMJA KU UPAMIĘTNIENIU 50-TEJ ROCZNICY ZGONU PAPIEŻA PIUSA IX. W nadchodzący czwartek, pod protektoratem ks. kardynała Kakowskiego, odbędzie się w sali ratuszowej w Warszawie uroczysta akademja z okazji 50-lecia śmierci Ojca św. Piusa IX. Na akademji będzie Prezydent Rzpltej, korpus dyplomatyczny, członkowie Sejmu i Senatu, przedstawiciele rządu, miasta i in.

WYJAZD KS. KARDYNAŁA KAKOWSKIEGO ZAGRANICĘ. Ks. kardynał Kakowski, w towarzystwie ks. biskupa Przeździeckiego i ks. kanonika dra. Mystkowskiego, udaje się do Rzymu, Paryża i Londynu.

WZROST KOSZTÓW UTRZYMANIA W KWIETNIU. Na onegdajszem posiedzeniu komisji do badania zmian kosztów utrzymania przy głównym urzędzie statystycznym, ustalono, że w kwietniu w porównaniu z marcem koszty utrzymania wzrosły o 2,4 proc.

Wzrost ten spowodowały zwyżki w grupie żywnościowej o 2,2 proc., mieszkaniowej o 11,8 proc., oraz opałowej o 0.8 proc. Natomiast grupa potrzeb kulturalnych wykazała zmniejszenie o 0.1 proc., odzieżowa pozostała bez zmiany.

NOWY DYREKTOR MONOPOLU TYTONIOWEGO. Prezydent Rzeczypospolitej podpisał wczoraj nominację dra Aleksandra Kreutza na stanowisko dyrektora monopolu tytoniowego.

ZMIANY W TEATRACH MIEJSKICH WARSZAWY. W dniu wczorajszym magistrat m. stoł. Warszawy wprowadził wielką inowację w teatrach miejskich. Mianowicie dotychczasowy dyrektor teatrów, p. Artur Śliwiński, został przewodniczącym Rady literacko-artystycznej, do której weszli: Artur Górski, Wacław Borowy i red. Władysław Zawisławski. Dyrektorem teatrów mianowany został kierownik teatru Letniego, p. Emil Chaberski.

KLĘSKA WRONIA I KRECIA NA POMORZU. W tegorocznych zasiewach wiosennych na Pomorzu sprawiły ogromne spustoszenie wrony i krety. Gromady wron nakrywają świeżo obsiane pola i rozdrapując, wybierają ziarno z ziemi, tak, że zasiewy tegoroczne, które i tak już przez susze cierpią, rokują bardzo nikłe rezultaty. Taksamo wyrządzają wielkie szkody w polach, a nawet w łąkach i ogrodach, krety, które w tym roku pojawiają się masowo. Czasami spotyka się całe pola poorane i skopcowane.

WIELKI POŻAR LASU. Z Wejherowa donoszą, że w nadleśnictwie Góra powstał pożar; wskutek obecnej suszy zajęła się szybko trawa i suchy wrzos, ogień objął znaczne przestrzenie, spaliło się około 60 morgów 20-letniego lasu i zagajenia.

Wiadomości ze świata.

Międzynarodowy kongres klimatologji nadmorskiej.

Dnia 21 maja rozpoczynają się w **Bukareszcie obrady** 5-go międzynarodowego **kongresu klimatologji nadmorskiej** pod protektoratem **królowej rumuńskiej Marji.** Obrady toczyć się będą kolejno w Bukareszcie, Konstancy i w szeregu większych zdrojowisk rumuńskich. W ramach kongresu zorganizowana zostanie rumuńska wystawa balneologiczna i turystyczna.

Związek uzdrojowisk polskich organizuje delegację polską w skład, której wejdzie około 14 osób.

Trzęsienie ziemi w Bułgarji.

Według wiadomości z Sofji, okolicę Filipopola nawiedziły w ciągu nocy na 14 bm. cztery krótkie, lecz silne trzęsienia ziemi. Ludność mieszkająca na przedmieściach w barakach i namiotach, opuściła w popłochu mieszkania. Jednocześnie z trzęsieniem ziemi rzeka Marica wystąpiła pod Filipopolem z brzegów, zalewając okolice. Władze liczą się z niebezpieczeństwem epidemji tyfusu.

—o—

DALSZE ARESZTOWANIA INŻYNIERÓW W ROSJI. Z Moskwy donoszą: W ciągu zeszłego tygodnia w fabrykach i przedsiębiorstwach przemysłowych, przeważnie na południu Rosji, aresztowano 28-miu inżynierów. Między innymi w Jekaterynosławiu w fabryce Briańskiej aresztowano 4-ch, w Juzowce 5, w Mokotowie 2. Przyczyna aresztowania trzymana jest w tajemnicy.

STABILIZACJA WALUTY GRECKIEJ. Grecka Rada ministrów postanowiła przeprowadzić stabilizację drahmy na podstawie 375 drahm za 1 funt szt.

DZIAŁALNOŚĆ FRANCUSKIEJ MISJI WOJSKOWEJ PRZY ARMJI GRECKIEJ. Z powodu wyjazdu z Grecji gen. Girard'a, który w ciągu trzech lat był szefem francuskiej misji wojskowej przy armji greckiej, grecki minister spraw wojskowych, gen. Mazarakis, poinformował prasę ateńską o wynikach pożytecznej działalności misji. „Obecnie — powiedział p. Mazarakis — obok szkoły wojskowej, mamy pod dyrekcją misji francuskiej 13 kursów wojskowych, mających za zadanie dokształcenie poruczników i kapitanów wszystkich rodzajów broni i służby (piechoty, kawalerji, artylerji, inżynierji, strzelców, automobilizmu, lotnictwa, szpitalnictwa i t. p.). Nad temi kursami stoi szkoła, która przygotowuje wyższy personal wojskowy dla dowództwa większemi oddziałami wojsk. Kilkuset oficerów już skończyło te szkoły, a 300 obecnie jest ich stałymi słuchaczami".

PROTEST BOMBAMI PRZECIW MAŁEJ FILANTROPJI. Z Sofji donoszą: Wczoraj w nocy eksplodowały dwie bomby przed domem pewnego bogatego bankiera i przed domem najbogatszego człowieka w Bułgarji, Kalczewa. Szkody wyrządzone wybuchem, były nieznaczne. Sądzą, że wybuch nie miał charakteru politycznego, lecz był protestem przeciwko zbyt małym datkom bogatych osób w Bułgarji na rzecz ofiar trzęsienia ziemi.

SKORUPA LODOWA DOKOŁA GRENLANDJI. Według doniesień z Grenlandji, zanotowano tam dawno niespotykane zjawisko. Na skutek gwałtownych mrozów, dokoła południowego wybrzeża wyspy utworzyła się na przestrzeni przeszło 100 klm. gruba skorupa lodowa, która odcięła główne porty grenlandzkie od dostępu ze strony morza. Zarówno Fridrihhaab, jak i Iwigtut pozbawione są dostępu okrętów.

NIEUSTRASZONA FEMINISTKA. Mrs. Ross, była gubernatorka stanu Wyoming, wygłaszała potężną mowę na zebraniu w Charlote, N. C., na temat praw i możności kobiecych". „My kobiety — wołała — zwyciężymy i zdobędziemy wszystko, nie ulękniemy się niczego!" Wtem mała myszka wyleciała na estradę. Nieulękniona feministka uciekła na wierzch stołu. Naturalnie otrzymała huczne brawa.

REKORD KREDYTOWYCH ZDOLNOŚCI zdobył Julius Bayor w Nowym Jorku. W podaniu o bankructwo stwierdził, że majątku ma „aż" 150 dolarów, a długów „tylko" półtora miljona dolarów. Grał na giełdzie.

TEATRY-KINA KONCERTY

Dnia 15 maja

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Repertuar bieżącego tygodnia przyniesie powtórzenie dwu sukcesowych ostatnich nowości: dziś we wtorek i w piątek „Simona", we środę i we czwartek „Zazdrość". „Mamusia", która na ostatniem przedstawieniu popołudniowem wypełniła znów widownię, graną będzie po raz ostatni we czwartek po południu. Pod kierunkiem reż. Sosnowskiego odbywają się próby z poematu dramatycznego J. Słowackiego „Ksiądz Marek", niegranego na naszej scenie od lat dziesięciu.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO:

Wtorek: „Simona".
Środa: „Zazdrość".
Czwartek: Po pol. „Mamusia" (po raz ostatni — ceny popołudniowe), wieczorem „Zazdrość".

JEDYNY WIECZÓR EKSPERYMENTALNY DRA RADWANA, znakomitego autosugestjonera, odbędzie się w Krakowiew sobotę 19 b. m. w Starym Teatrze. Wieczór ten obejmować będzie sensacyjne doświadczenia, a to: przekłuwanie całego ciała, katalepsję, pozorną śmierć masową, autosugestję, usuwanie objawów i cierpień fizycznych, budzenie talentów i t. p., czyli te wszystkie eksperymenty, które dr. Radwan wykonywać będzie w Warszawie w dniu 22 b. m. na swym wieczorze, urządzanym na cele komitetu pod protektoratem marszałkowej Piłsudskiej.

EGON PETRI, znakomity pianista, którego koncerta cieszą się wszędzie nadzwyczajnem powodzeniem, wystąpi w Krakowie tylko jeden raz, a to we środę 23 b. m. w Starym Teatrze i wykona piękny i bogaty program.

Z Radjo.

Program stacyj radjofonicznych:

na środę, dnia 16 maja 1928 r.

Kraków (566) Godz. 12: Transm. sygnału czasu, hejnału z Wieży Marjackiej, kom. lotn.-met. oraz koncert płyt gramof.; godz. 15—15.20: Transm. kom.: met., gosp., samorząd.; godz. 16—16.25: Transm. pieśni majowych z Wieży Marjackiej; godz. 16.40—17.05: Odczyt p. t.: „Niektóre dzisiejsze zwyczaje i ich dawniejsze znaczenie", wygł. p. J. Obrębski; godz. 17.20—17.45: „Skrzynka pocztowa" — inż. Stanisław Broniewski; godz. 17.45—18.15: Audycja dla młodzieży: „Bajki i legendy" Marji Dynowskiej, w wykonaniu artystów Teatru Miejskiego; godz. 18.15—18.55: Transm. z Warszawy; godz. 19.05—19.15: Transm. komunikatu roln.; godz. 19.15—19.35: Rozmaitości i komunikaty; godz. 19.35—20: Odczyt p. t.: „Znaczenie Jana Śniadeckiego dla rozwoju oświaty i nauki polskiej", wygł. Dr. S. Harasek, doc. U. J.; godz. 20—20.05: Transm. hejnału z Wieży Marjackiej; godz. 20.05—20.30: Odczyt p. t.: „Rola psychotechniki w poradnictwie zawodowem", wygł. inż. dr. B. Biegeleisen; godz. 20.30: Koncert muzyki francuskiej. — Wykonaycy: pp. St. Mikuszewski (skrz.), O. Martusiewiczówna (fort.), Z. Kuczmierczykówna (śpiew), M. Sacewiczowa (fort.), Z. Kuczmierczykówna (śpiew), Bolesław Wallek-Walewski; godz. 22.30—23.30: Transmisja z Warszawy.

Warszawa (1111) Godz. 12: Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, kom. lotn.-met.; godz. 15—15.20: Komunikaty: met., gospodarczy, samorząd.; godz. 15.20—16: Przerwa; godz. 16—16.25: Odczyt p. t.: „Nauczyciel, a wybór zawodu", wygł. Stan. Studencki; godz. 16.25—16.40: Nadprogram i komunikaty; godz. 16.40—17.05: „Skrzynka pocztowa" korespondencję bieżącą omówi dr. M. Stępowski; godz. 17.05—17.20: Przerwa; godz. 17.20—17.45: Odczyt p. t.: „Jak najlepiej i najzdrowiej spędzić lato", wygł. dyr. Szczerbiński; godz. 17.45—18.15: Program dla dzieci. Transmisja z Krakowa; godz. 18.15: Koncert orkiestry P. R. pod dyr. J. Oziminskiego; godz. 18.55—19.05: Przerwa; godz. 19.05—19.15: Komunikat rolniczy; godz. 19.15 do 19.35: Rozmaitości; godz. 19.35—20: Odczyt p. t.: „Z biegiem polskich rzek — „Nad Narwią" — wygł. p. Wł. Grzelak; godz. 20—20.25: „Wśród książek" — Przegląd najnowszych wydawnictw, omówi prof. H. Mościcki; godz. 20.30: Koncert, poświęcony twórczości H. Melcera. Wykonawcy: R. Benzefowa (fort.), L. Nowacka-Ilska (fort.), W. Wermińska (śpiew), J. Oziminski (skrzypce) i Budkiewicz wiolonczela). Słowo wstępne wypowie prof. S. Niewiadomski; godz. 22—22.05: Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteor.; godz. 22.05—22.20: Komunikaty: PAT.; godz. 22.20—23.30: Komunikaty: policyjny, sportowy, nadprogram.

Poznań (344.8) Godz. 13—14: Sygnał czasu. Muzyka gramofonowa; godz. 15—14.15: Notowania giełdy pień. i zbożowo-towarowej; godz. 14.15—14.30: Komunikaty PAT'a; godz. 17.30—18.20: Audycja dla dzieci w wykonaniu wujcia „Czesia"; godz. 18.20—18.45: Koncert orkiestry salonowej z „Esplanade"; godz. 18.45—19: Nadprogram: wygł. p. J. Warnecki; art. Teatru P.; godz. 19—19.15: „Silva rerum", wygł. p. Bolesław Bnsiakiewicz; godz. 19.15—19.35: 63-cia lekcja języka francuskiego. (Kurs elem. wykł. p. Omer Neveux); godz. 19.35—20: Odczyt p. t. „To, co najbardziej interesuje w gazecie", wygł. red. K. Piekarczyk; godz. 20—20.20: Komunikaty gospodarcze; godz. 20.30—22: Koncert kameralny. Wyknonawcy: Geratruda Konatkowska (fortep.). Tadeusz Szulc (skrzypce), Zygmunt Butkiewicz (cello). Fortepian Bechsteina z magazynu p. A. Drygasa, Poznań, Kantaka 8; godz. 22—22.20: Sygnał czasu. Komunikaty: meteor. i PAT'a; godz. 22.20—22.40: Nadprogram: wygł. p. J. Warnecki, art. Teatru P.; godz. 22.40—23: Odczyt z cyklu „Radjotechnika dla amatora" (wygł. p. Wł. Ziołecki); godz. 23—24: Muzyka taneczna z kawiarni „Wielkopolanka".

Katowice (422) Godz. 16—16.20: Transmisja pieśni majowych z Wieży Marjackiej w Krakowie; godz. 16.20—16.40: Komunikaty Polsk. Zw. Zrzesz. Gosp. Woj. Śl.; godz. 16.40—17.05: Odczyt p. t. „Niektóre dzisiejsze zwyczaje i ich dawniejsze znaczenie" — wygł. p. J. Obrębski; godz. 17.05—17.20: Komunikaty Dyrekcji Kolei Państwowych w Katowicach oraz Dyrekcji Poczt i Telegrafów; godz. 17.20—17.45: Wykład języka polskiego (k. wyższy); godz. 17.45—18.55: Audycja literacka. „Godzina poezji polskiej" z udziałem p. M. Strońskiej i p. W. Nowakowskiego, dyr. art. Teatru P. w Katowicach; godz. 18.55—19.15: Pogadanka z działu: „Gospodyni śląska" — wygł. p. K. Nitschowa; godz. 19.15—19.35: Rozmaitości; godz. 19.35 do 20: Odczyt z cyklu: „Wychowawcy narodu" — Juljusz Słowacki — wygł. p. Marja Szczepańska; godz. 20—25.25: Odczyt p. t.: „Od cyganerji do kultu ideałów. Z dziejów teatru w Polsce" Cz. I. — wygł. p. M. Orlicz, kierownik literacki teatru „Reduta"; godz. 20.30—22: Transmisja z Warszawy. Koncert poświęcony twórczości Henryka Melcera; godz. 22—22.30 Sygna łczasu oraz komunikaty lotn.-meteor. i PAT.

Wilno (435) Godz. 16—16.15: Chwilka litewska; godz. 16.15—16.30: Komun. Zw. Rewizyjnego Polsk. Spółdz. Rolniczych; godz. 16.30—16.55: Audycja dla dzieci: „Pierwsza wycieczka wilczków" wygłosi St. Brzostowski; godz. 26.55—17.20: Autorecytacja poetycka Zdzisława Kieszczyńskiego; godz. 17.20—17.45: Kwadrans akademicki, tygodnik mówiony Bratniej Pomocy Studentów U. S. B.; godz.17.45—18.10: „Ś. p. Henryk Melcer" odczyt wygłosi St. Węsławski; godz. 18.15—18.55: Transmisja koncertu z Warszawy; godz. 19—19.25: Gazetka radjowa; godz. 19.25—19.35: Sygnał czasu i rozmaitości; godz. 19.35—20: Pogadanka radjotechniczna; godz. 20—20.25: Transmisja odczytu z Warszawy; godz. 20.30—23: Transmisja koncertu z Warszawy, poświęconego utworom Henryka Melcera; godz. 22.05: Komunikaty PAT'a; godz. 22.30—23.30: Transmisja muzyki tanecznej z Warszawy.

Z teatrów warszawskich.

Teatr Polski zbiera w tej chwili bardzo licznie wytworną publiczność warszawską na przedstawieniu **„Zielonego fraka"**, przepysznej, choć pomimo aktualnego u nas sporu o Akademję literacką przebrzmiałej już komedji Caillaveta i de Flersa. Jeśli jednak komedja ta mimo wszystko cieszy się tak znacznem powodzeniem, zawdzięcza to, podobnie zresztą, jak u nas niedawno w Krakowie, chwalebnym wysiłkom sceny. Niewątpliwie przedstawienie warszawskie jest przedewszystkiem błyszczące wystawnością sceny i uznania godną precyzyjnością gry zespołowej, w czem znać pomysłową i dokładną reżyserję p. Borowskiego.

Gdy idzie o szczegóły, to przyznając wszystkim artystom wzorową poprawność, nie da się jednak zaprzeczyć, że ponad wszystkiem dominuje jedynie „vis comica" gry p. Leszczyńskiego w roli hr. de Latour Latour, co prawda w niczem nie osłabiająca pysznego wrażenia groteskowej śmieszności, jaką w tej samej postaci z właściwym sobie odcieniem ironji przewybornie na scenie teatru krakowskiego wyraził dyr. Nowakowski. Wśród innych postaci wyróżnia się klasyczna jak zawsze gra p. Junoszy-Stępowskiego, jak też wytworna postać księcia de Mamlevrier, w ujęciu naszego dobrego znajomego ze sceny „Bagateli", p. Fritschego. W licznem gronie wytwornych pań było wiele szyku, urody i gestu (pp. Sulima i Modzelewska), mniej jednak charakterystyczności i naturalnej werwy.

Krakowska księżna de Mamlevrier w świetnem i miłem ujęciu p. Kałacińskiej pobija stanowczo swą urodziwą zresztą, warszawską współzawodniczkę. Także krakowska Brygida Touchard (w ujęciu p Niedźwieckiej) miała więcej humoru i sentymentu. Bez konkurencji zostaje również przemiła postać „prezydenta" w grze p. Wysockiego.

Nie mniej całość, jak zaznaczyłem, doskonale zgrana i wytwornie świecąca, jest chlubnym obrazem wysokiej kultury scenicznej teatrów stołecznych, wobec czego tem bardziej na uznanie zasługuje choć w mniej świecącej oprawie, lecz bezwarunkowo doskonałe przedstawienie tej samej komedji w Krakowie.

Teatr Mały w tej chwili jeszcze liczniej ściąga publiczność na sensacyjno-detektywistyczną komedję Arnolda Ridley'a **„Pociąg-widmo"**. — Przedstawienie to jest prawdziwym triumfem reżyserji i techniki materjalnej teatru, za co też zasłużone pochwały zbiera reżyser sztuki p. Węgierko. Obraz odludnej, małej stacyjki kolejowej w czas wichury i ulewy deszczowej, wpleciony w pełną przerażeń opowieść o „duchach" i „zjawach", z ich tajemniczem odbiciem w pobłasku latarek i huku „pociągu-widma", jest w swoim rodzaju „majstersztykiem" scenicznym, tem świetniejszym, że w to tło, widownię napełniające grozą, doskonale wplata się gra, zarówno grupowa, jak poszczególnych artystów. Prym wiedzie p. Grabowski, który bez łatwych tutaj przejaskrawień stworzył bardzo ciekawą postać detektywa, kryjącego się z humorem pod maską zabawnej głupoty. W prześmiesznej postaci prowincjonalnej dziwaczki powitałem naszą kochaną, dobrą znajomą ze sceny krakowskiej i lwowskiej, zawsze mile wspominaną pyszną p. Czaplińską, jak też znowu w pięknej postaci domniemanej „warjatki" zawsze czarującą i pełną ekspresji sceniczną grę p. Pancewiczowej.

Całość sensacyjnej sztuki tem jest mocna teatralnie, że prócz wstrząsających elementów „martwej przyrody" sama treść utworu równie przeraża, jak śmieszy i bawi, podobnie, jak dzisiejsze filmy amerykańskie, których też atmosfera i technika w „Pociągu-widmie" panuje wszechwładnie. **(p.)**

Rozwiązanie zadań matematycznych przy pomocy barw.

Związek matematyków w Paryżu przedstawił onegdaj na posiedzeniu członków dwa fenomeny matematyczne, których niesamowite wprost zdolności obudziły zdumienie słuchaczów i jako istotna sensacja stanowią temat w sferach zainteresowanych. Jedną z tych niezwykłych postaci to młoda, piękna Greczynka, drugą Francuz zupełnie niewidomy. Bardziej interesującym fenomenem jest bezwątpienia owa Greczynka, córka osiadłego w Paryżu bogatego jubilera, Agata K. Zdolności Greczynki są poniekąd natury okultystycznej. Mianowicie młoda dziewczyna z największą łatwością przeprowadzała rozwiązania najbardziej skomplikowanych zadań matematycznych, zwłaszcza takich, które wymagają niezwykłej biegłości w posługiwaniu się logarytmami. 21-letnia Agata K. nie uciekała się jednak do pomocy logarytmów. Zamykała tylko na chwilę oczy i za 3 do 5 minut podawała sumę wypadłą z zadania. 15 zadań rozwiązała w ten sposób i i wszystkie z prawidłowym wynikiem.

Członkowie Związku Matematycznego podziwiali nietylko powyżej opisany talent, lecz także fenomenalną pamięć młodej dziewczyny, która pamięta wszystkie bez wyjątku daty w historji powszechnej od najdawniejszej starożytności po dzień dzisiejszy, włączając w to nawet daty wszystkich bitew i dni narodzin i zgonów sławnych wodzów. 15 eksperymentów wykazało, że młoda dziewczyna nie pomyliła się ani razu.

Najdziwniejszą, niesamowitą wprost stroną tych sensacyjnych zdolności, jest to, że Agata K. oblicza zadania matematyczne, zamykając oczy, nie trudzi się przytem zupełnie ich rozwiązywaniem, lecz widzi pojedyncze cyfry jako barwy. Jak sama opowiada, skupia intensywnie myśli na danym problemie i natychmiast ukazują się jej barwy, z których każda oznacza inną cyfrą i porządek tych cyfr daje poszukiwaną sumę. Jak się to wszystkie dzieje, sama młoda dziewczyna nie zdaje sobie z tego sprawy. Charakter jej zdolności jest dla niej taksamo tajemniczy i niezrozumiały, jak i dla wszystkich zebranych uczonych.

Pewien znany paryski psycholog poddaje obecnie zdolności młodej Greczynki dokładnym badaniom i zamierza z wyników swoich doświadczeń zdać relację Akademji Umiejętności.

Drugiem sensacyjnem zjawiskiem w tym samym zakresie jest niewidomy Francuz August Fleury. O doświadczeniach, którym poddawał się on w Instytucie Metapsychicznym, rozpisywały się swojego czasu dzienniki bardzo wyczerpująco. August Fleury liczy 31 lat, pochodzi z bardzo ubogiego środowiska i urodził się niewidomy. Już w najwcześniejszej młodości objawiał genjalne zdolności matematyczne, lecz z powodu swego kalectwa nie mógł swych zdolności zużytkować i nigdy wyższej matematyki nie studjował, a jednak zadania matematyczne, których rozwiązanie nawet doświadczonemu matematykowi musiałyby zabrać conajmniej kwadrans czasu, rozwiązuje Fleury w przeciągu kilku sekund jedynie z pamięci. Próby, dokonywane dla sprawdzenia zgodności podanych sum, okazywały zawsze ścisły wynik jego rozwiązania. Również w zakresie spamiętania dat okazuje August Fleury fenomenalną pamięć, przyczem po dwóch sekundach potrafi podać nawet dzień tygodnia, na który podana data pada. Przy pomocy 200-letniego kalendarza sprawdzano zdolności niezwykłego matematyka i podane przez niego daty nie wykazywały żadnych pomyłek.

Kultura i sztuka.

DAR DLA MUZEUM NARODOWEGO W KRAKOWIE. Towarzystwo Przyjaciół Muzeum Narodowego w Krakowie złożyło w darze Muzeum Narodowemu w Krakowie dwa skrzydła tryptyku z XVI wieku, dzieła polskiego pochodzenia.

WSZECHPOLSKI ZJAZD LEKARZY DENTYSTÓW W KRAKOWIE. Podczas Zielonych Świąt odbyć się ma w Krakowie zjazd lekarzy-dentystów z całej Polski.

Z TEATRU KATOWICKIEGO. Teatr Polski w Katowicach wystawił legendę śląską w 7-miu obrazach J. Nikodema Jaronia p. t. „Konrad Kędzierzawy". Sztukę inscenizował dyr. Szyller z Warszawy. Autor sztuki jest synem chłopa śląskiego z pod Oleśna. Studjował prawo na uniwersytecie wrocławskim. Po ukończeniu studjów, wstąpił do Strzelca. W trzeciem powstaniu śląskiem wziął czynny udział, lecz wkrótce po wkroczeniu wojsk polskich na G. Śląsk, zmarł, mając 30 lat. Prócz „Konrada Kędzierzawego", napisał dramaty śląskie „Wywłaszczenie" i „Wojsko św. Jadwigi".

Teatr katowicki wystawił sztukę z wielkim pietyzmem. Role główne kreowali dyr. Wacław Nowakowski i p. Marja Strońska.

OGRÓD BOTANICZNY W KRÓLEWSKIEJ HUCIE. W części środkowej parku miejskiego w Królewskiej Hucie przystąpiono do prac przygotowawczych pod ogród botaniczny. Ogród przeznaczony ma być dla celów szkolnych.

PRZYZNANIE NAGRODY Z FUNDACJI CICHOWICZA. Na odbytem w tych dniach w Poznaniu posiedzeniu komitetu fundacji A. Cichowicza, w obecności prof. U. P. dr. Dębińskiego, Tymienieckiego i Skałkowskiego, oraz delegata Wojskowego Instytutu Naukowego, kpt. Kozolubskiego, uchwalono przyznać nagrodę p. Januszowi Staszewskiemu, wychowankowi Uniwersytetu poznańskiego, za prace z historji wojny r. 1809 i za rozprawy o gwardjach.

PISMO POŚWIĘCONE MALARSTWU DEKORACYJNEMU. W Poznaniu zaczęło wychodzić pismo, poświęcone malarstwu dekoracyjnemu. Jest to „Gazeta Malarska", miesięcznik. Redaguje ją komitet redakcyjny, w którego skład wchodzą m. in. Karol Maszkowski, dyrektor szkoły zdobniczej w Poznaniu, Wiktor Gosieniecki i Jan Wroniecki, profesorowie tejże szkoły, art. malarz Nostitz-Jackowski, art. malarz Stanisław Jarocki, zaś z poza Poznania m. in. prof. Jan Bukowski z Krakowa, oraz szereg wybitniejszych artystów malarzy z Warszawy i innych miast. Przewodniczy komitetowi prof. Gosieniecki.

NOWE ORATORJUM POLSKIE. Chór Cecyljański we Lwowie pod dyrekcją O. Fabiana Madury, wykonał nieznane oratorjum Uruskiego p. t. „Eli, Eli, lama Tabachthani".

OTWARCIE MIĘDZYNARODOWEJ WYSTAWY PRASY W KOLONJI. Dnia 12 maja przed południem odbyło się w Kolonji uroczyste otwarcie Międzynarodowej Wystawy Prasy. W akcie otwarcia uczestniczyli m. in. przedstawiciele rządu Rzeszy i rządu pruskiego, premjerzy wszystkich krajów związkowych Rzeszy i zagranicznych. Przedstawiciele 45-ciu państw obcych, akredytowanych przy rządzie niemieckim w Berlinie, zjawili się niemal w komplecie. Po produkcjach muzyczno-wokalnych nadburmistrz Kolonji, dr. Adennauer, powitał w serdecznych słowach przedstawicieli państw obcych. Przewodniczący komitetu wystawowego, dyr. generalny Esch, w dłuższem przemówieniu nakreślił przebieg powstania, oraz plan wystawy. W imieniu rządu pruskiego wygłosił następnie przemówienie premjer pruski, dr. Baum, poczem minister pracy Rzeszy, dr. Braums, po krótkiem przemówieniu, imieniem rządu Rzeszy dokonał oficjalnego aktu otwarcia wystawy. Odśpiewaniem chóru z IX-ej symfonji Beethovena zakończyła się formalna uroczystość otwarcia wystawy.

PAWILON POLSKI NA WYSTAWIE W KOLONJI. Ruch na Międzynarodowej Wystawie Prasy w Kolonji jest jeszcze względnie słaby, z powodu niewykończenia większości pawilonów różnych narodów. Pawilon polski zapowiada się bardzo dobrze. Oficjalne otwarcie pawilonu nastąpi za kilka dni.

WYSTĘP MŁODZIUTKIEGO PIANISTY POLSKIEGO W BERLINIE. W Berlinie odbył się recital fortepjanowy młodziutkiego Krakowianina, 11-letniego Tadzia Stefańskiego, ucznia prof. Krzyształowicza. Młody pianista wykonał szereg utworów Szopena, Liszta i Debussyego. Publiczność nagrodziła młodego artystę hucznemi oklaskami. Prasa niemiecka podkreśla niezwykłą precyzję i głębokie odczucie w grze Tadzia Stefańskiego, rokując mu jak najlepsze nadzieje na przyszłość.

KURS LITERATURY POLSKIEJ W UNIWERSYTECIE WE FLORENCJI. P. Oskar Tluchowski, doktór humanistyki uniwersytetu florenckiego, autor szeregu rozpraw i studjów o literaturze polskiej, ogłaszanych po włosku, rozpoczął we Florencji kurs wykładów o romantyzmie polskim. Na wstępnym wykładzie było około 70 osób. Program kursu przewiduje 8 wykładów do końca maja. W ten sposób w bieżącym roku akademickim odbywają się wykłady o literaturze polskiej na czterech włoskich uniwersytetach (Rzym, Neapol, Padwa, Florencja), w Turynie zaś zakończył się właśnie prywatny kurs języka polskiego.

ŚPIEWACZKA ROSYJSKA ŚPIEWA W BERLINIE PIEŚNI POLSKIE. Znana śpiewaczka rosyjska Xenia Belmas, zaangażowana przez berlińskie Tow. płyt gramofonowych „Stimme seines Herrn', śpiewa, prócz pieśni rosyjskich, francuskich i włoskich, także pieśni polskie.

Dział gospodarczy

Postulaty rolnictwa.

Na niedawno odbytem posiedzeniu Rady Związku Polskich Organizacyj Rolniczych powzięto doniosłe uchwały dotyczące postulatów rolnictwa, które ze względu na ich ważność poniżej w streszczeniu podajemy:

Tak jak i w innych dziedzinach życia gospodarczego — i w rolnictwie do najważniejszych zagadnień należy sprawa zdobycia odpowiednich środków obrotowych, sprawa taniego pieniądza — kredytu. Teza postawiona przez przedstawicieli rolnictwa w odniesieniu do tego zagadnienia opiera się o założenie, że czynniki kompetentne powinny przedewszystkiem czuwać, aby **kapitał w pierwszym rzędzie został skierowany do tych gałęzi produkcji krajowej, które są w stanie w czasie możliwie najkrótszym zwiększyć wydatnie swoją zdolność eksportową.** Do tych gałęzi produkcji należy przedewszystkiem rolnictwo. Z drugiej jednak strony czynniki kompetentne powinny uchylić lub zmienić te przepisy prawodawcze, które nakładają na wytwórczość rodzimą nadmierne ciężary i nie pozwalają na obniżenie kosztów produkcji. Oczywiście zmniejsza to zdolność konkurencyjną warsztatów polskich w odniesieniu do warsztatów pracy zagranicą.

Należy również zwrócić uwagę czynników odpowiedzialnych na **niebezpieczeństwo zbyt lekkomyślnego zaciągania pożyczek zagranicznych krótkoterminowych,** a zwłaszcza zużywania uzyskanych kredytów na cele bezpośrednio nie rentujące się.

Zjazd stwierdził **niewątpliwą poprawę sytuacji kredytowej rolnictwa w ciągu ub. r.,** co znalazło swój wyraz **w rozszerzeniu działalności instytucji długoterminowego kredytu ziemskiego.** Od dalszego wzmocnienia tego kredytu, jak również i obniżenia stopy procentowej od pożyczek długoterminowych do poziomu odpowiadającego rentowności warsztatów rolnych — zależy w przyszłości uzdrowienie stosunków kredytowych w rolnictwie i usprawnienie warsztatów rolniczych w całej pełni. W dziedzinie poprawy stosunków kredytowych poważny **krok naprzód stanowi rozporządzenie Prezydenta Rzplitej o rejestrowym zastawie rolniczym,** jednakże rozporządzenie to wyda tylko wówczas efekty, o ile instytucje kredytowe tak państwowe, jak prywatne uruchomią odpowiednie sumy celem rzeczywistego wprowadzenia w życie tej nowej formy kredytów.

W odniesieniu do zawarcia umowy handlowej z Niemcami zdaniem sfer rolniczych traktat ten powinien regulować trwałe stosunki handlowe pomiędzy obu krajami, ułatwiać eksport produktów rolnych na rynek niemiecki przez uzyskanie zniżek celnych, zawarcie umów weterynaryjnych, nadto powinien zabezpieczać swobodę tranzytu dla polskich produktów zwierzęcych i roślinnych przez terytorjum niemieckie. Dalej **konieczne jest nawiązanie bliższego kontaktu pomiędzy rolnictwem polskiem a rolnictwem innych krajów Europy** — eksportujących analogiczne produkty rolnicze, a to głównie wobec zarysowującej się coraz wyraźniej rozbieżności krajów eksportujących i importujących produkty rolnicze. — Wszelkie wprowadzanie reglamentacji obrotu produktami rolniczemi winno być uzgodnione z zainteresowanemi organizacjami rolniczemi,

W interesie prawidłowego zorganizowania handlu produktami rolniczemi koniecznem jest zacieśnienie stosunków pomiędzy ogólnemi organizacjami rolniczemi a spółdzielniami rolniczemi. Przytem zauważyć należy, że rozwój spółdzielczości rolniczej hamowany jest w wysokim stopniu przez zbyt ostre przepisy obowiązującej ustawy spółdzielczej.

Sprawa reformy naszej taryfy celnej przedstawia również zagadnienie wielkiej wagi dla naszego rolnictwa. Rolnictwo domaga się w imię zasady, że wszystkie gałęzie produkcji mają równe prawo do korzystania z umiarkowanej ochrony celnej, by przy ostatecznem rozstrzyganiu zagadnienia ochrony celnej potrzeby i interesy produkcji rolniczej znalazły należy uwzględnienie.

W dalszym ciągu Rada uznała w zupełności wielkie znaczenie jakie przedstawiać będzie zobrazowanie dorobku i wyników dotychczasowej pracy nad podniesieniem i rozwojem naszego gospodarstwa narodowego, oraz zaznajomienie odbiorców zagranicznych z artykułami polskiej wytwórczości. Stąd też **rolnictwo w całej pełni zamierza przyczynić się do powodzenia Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu w r. 1929.** Postanowiono — że rolnictwo jako najżywotniejsza i największa gałąź naszej produkcji, powinno być reprezentowane na wystawie w sposób odpowiadający jego ogólnemu znaczeniu w całokształcie naszych stosunków gospodarczych, oraz w sposób dokładnie malujący jego zdolności eksportowe. Dlatego też zarówno organizacje rolnicze jak i poszczególni rolnicy winni wziąć masowy udział w Wystawie i wystąpić w sposób odpowiadający roli i możliwościom rozwojowym polskiego rolnictwa.

Omawiając sprawy kolejowe — Rada wyraziła ubolewanie, że przy ostatnio przeprowadzanej rekonstrukcji Rady kolejowej — interesy rolnictwa nie zostały należycie uwzględnione, gdyż pomimo powiększenia ogólnej liczby członków—liczba przedstawicieli rolnictwa pozostała bez zmiany — co utrudnia należytą obronę interesów produkcji rolniczej i obrotu wytworami gospodarstwa rolnego.

—oSo—

Kronika ekonomiczna.

BILANSE CZTERECH BANKÓW EMISYJNYCH. Stan rachunków czterech wielkich zagranicznych banków emisyjnych przedstawiał się w ważniejszych pozycjach na dzień 25 kwietnia b. r. następująco: U. S. Federal Reserve Banks w tysiącach dolarów: zapas złota 2,723.270, weksle banków — członków 709.070, weksle inne 365.840, wkłady 2,474.620, obieg banknotów 1,572.610, rezerwa kombinowana w stosunku do obiegu i wkładów 71.3 proc. Bank Angielski w funtach szterlingów: zapas złota 160,466.753, weksle rządowe 29,065.081, prywatne 55,931.690, wkłady państwowe 17,956.387, prywatne 94.839.370, obieg banknotów 134,743.260, rezerwa absolutna 45,473.493, stosunkowa 40 pięć szesnastych proc. Bank Francuski w tysiącach franków: zapas złota 5,542.862, portfel wekslowy 1,897.526, pożyczki na rzecz państwa 23,050.000, na rzecz państw obcych 5,930.000, wkłady prywatne 9,335.607, obieg banknotów 59,197.502; Bank Rzeszy Niemieckiej w tysiącach marek: zapas złota 2,040.915, zapas dewiz wysokocennych 196.330, portfel wekslowy 2,035.597, obiegb iletów 3,760.082, inne natychmiast płatne zobowiązania 671.063.

UZUPEŁNIENIE TARYFY OSOBOWEJ. Z dniem 15 maja wejdą w życie uzupełnienia taryfy osobowej. Zawierają one wznowienie taryfy kuracyjnej, przyznającej zniżki od opłat za przejazd do pomienionych w taryfie miejscowości, która udziela się w drodze powrotnej w wysokości 66.5 proc. Uzupełnione zostaną przepisy, dotyczące ulgowych przejazdów młodzieży szkolnej, mianowicie odnośne zniżki rozciągnięto na klasę II, oraz na przejazdy pociągami pośpiesznemi. Poza tem dla udogodnienia publiczności zaprowadza się bilety okręgowe upoważniające do przejazdu bądź w obrębie jednej lub kilku dyrekcyj, bądź po całej sieci P. K. P.

Z RYNKÓW CHMIELU. Według informacyj nadchodzących z różnych stron kraju można dziś przypuszczać, że obszar plantacyj chmielu dozna w roku bieżącym zaledwie nieznacznej zwyżki, gdyż nowych plantacyj powstało bardzo niewiele.

Na rynku chmielu daje się odczuwać w dalszym ciągu zastój, chociaż w Czechosłowacji panuje dość duże ożywienie, które wyraziło się nawet pewną zwyżką ceny. Tak w Zatecu chmiel gatunku dobrego poszedł w górę o 100 koron, dochodząc obecnie do 1.800 koron za centnar. Należy więc oczekiwać, że zwyżka ta nastąpi i na naszych rynkach.

Jest to tem więcej prawdopodobne, że browary pracują dobrze i produkcja ich przewyższa obecnie o 50 proc. przynajmniej produkcję z tego samego okresu roku ubiegłego.

Jeżeli stosunek ten nie ulegnie zmianie, to browary będą musiały zaopatrzeć się w świeże zapasy chmielu, którego niema już tak dużo, szczególniej, jeśli chodzi o gatunki pierwszorzędne.

Z CUKROWNICTWA. Na cukrowniach obecnie, jak co roku o tej porze, trwają prace nad remontem i doprowadzeniem do porządku wszystkich maszyn. Niektóre cukrownie wprowadzają również znaczne ulepszenia w postaci instalowania większej ilości maszyn oraz rozszerzenia urządzeń fabrycznych. Zwraca się także dużo uwagi na ulepszenia transportu i w wielu cukrowniach zaprowadza się kolejki dowozowe lub też przedłuża istniejące linje.

Zawarcie traktatu ramowego z plantatorami buraków cukrowych, umożliwione przez zaszłą ostatnio nieznaczną zwyżkę cen cukru, wpłynęło na obsianie całego obszaru plantacyj. Można więc przewidywać, że w roku bieżącym obszar ogólny, zajęty pod plantację nie ulegnie redukcji, lecz raczej być może będzie nieco większy. Przed obsiewem plantatorowie zwrócili znacznie więcej uwagi niż kiedykolwiek na uchronienie plantacyj przed możliwą zarazą i ziarno zasiewowe bejcowano starannie.

Ze sportu.

POLONIA — WISŁA.

Po raz pierwszy w tym roku zjeżdża do Krakowa ciesząca się ogólną sympatją drużyna stołeczna Polonji. Przyjazd jej następuje jednak tym razem w innych warunkach, jak poprzednio. **Drużyna warszawska kroczy od dłuższego czasu na drugiem miejscu w tabeli mistrzowskiej** i może się poszczycić obok IFC **najlepszymi rezultatami ze wszystkich zespołów ligowych.** Jest ona jednym z najpoważniejszych kandydatów do zdobycia tytułu mistrza Polski. Pod kierunkiem b. trenera Cracovii, **Koželucha drużyna warszawska, nie mówiąc o wzmocnieniu także i swego składu, poprawiła ogromnie swą formę tak,** iż wynik meczu z Wisłą stoi pod wielkim znakiem zapytania. Zawody odbędą się **we czwartek dn. 17 maja o godz. 5 popołudniu na boisku Wisły.** Poprzedzą zawody drużyn młodszych.

Ceny biletów po zniżonej cenie w przedsprzedaży w firmach: J. Głogowiecki, Rynek Gł. A-B, l. 47, Skład zabawek ul. Florjańska l. 37 Herzog, ul. Grodzka 42 i Wurm, Szewska 9.

Różne wiadomości sportowe

Kraków, 14 maja. Mecz tenisowy o puhar **AZS** (Kraków) — **Sokół** zakończył się zwycięstwem pierwszego w stosunku 9:4.

Katowice, 14 maja. Turniej tenisowy o puhar katowicki przyniósł zwycięstwo Katowiczanom w stosunku 10:3.

Kraków, 14 maja. Mistrzostwa szermiercze armji w Krakowie odbędą się w dniu 18, 19 i 20 bm. w sali „Sokoła I" ul. Wolska 27 w trzech broniach, t. j. szabli, florecie i szpadzie. Początek zawodów każdorazowo od godz. 9—13-tej i od 15—20-tej. W dniu zaś 20 bm. o godz. 19-tej odbędzie się Akademja szermiercza i rozdanie nagród.

Kraków, 14 maja. Zawody lekkoatl. pań i panów o mistrzostwo młodz. okręgu krak. odbędą się we środę i czwartek 16 i 17 bm. na stadjonie Wojskowego Klubu Sportowego u wylotu deptaku na Małych Błoniach. Program dla pań: biegi 50, 80, 200 m., 65 m. przez płotki. Skoki w dal i wyż z rozbiegu. Rzuty dyskiem i oszczepem.

Program dla panów: biegi 100, 400, 1.500, 5.000 m., 110 m. przez płotki. Skoki w dal, w wyż, o tyczce. Rzuty dyskiem i oszczepem, pchnięcie kulą jednorącz i oburącz. Początek we środę o 3 popoł., we czwartek o 9 przedpoł.

Warszawa, 14 maja. Wyścigi kolarskie na Dynasach z udziałem jeźdźców zagranicznych odbyły się dn. 13 b. m. w Warszawie. Brało w nich udział dwóch jeźdźców francuskich, oraz niemieckich. W biegu gości zwyciężył Beaufrand w czasie 14.2 (ostatnie 200 mtr.), drugi Preuss (Niemcy).

W biegu 800 mtr.: 1) Łączyński 14.4 sek., drugi Obojski.

Ponadto odbył się scratch międzynarodowy, w którym czołowe miejsca przypadły naszym kolarzom, jak np. Podgórski i Szymczyk oraz wspomnianym jeźdźcom zagranicznym. Wyniki naogół nieszczególne.

—o—

POZNAŃ ZWYCIĘŻA G. ŚLĄSK W MECZU LEKKOATLETYCZNYM.

Królewska Huta, 14 maja. Po ostatniej porażce, jaką poniósł Poznań w zawodach lekkoatletycznych kobiecych **zrewanżował się** w zawodach panów. I tak wynik ogólny opiewa **84 i pół na 69 i pół na korzyść Poznańczyków.**

Szczegółowe wyniki są nast: **100 mtr.:** 1) **Pernak** (Poznań) **11,9 sek.,** drugi Wojtkowiak (Poznań), trzeci Horn (Śląsk).

400 mtr.: 1) **Rzepuś** (Ś) **54,8 sek.;** 2) Rojek (Ś) i 3) Piechocki (P).

Rzut kulą: 1) **Urbaniak** (P) **17,78 mtr. rekord poznański pobity;** 2) Heljasz (P) i Kierat (Ś).

Skok w wyż: 1) **Urbaniak** (P) **1,60 mtr.;** 2) Gilewski (Ś), 3) Pernak (P):

110 mtr. z płotkami: 1) **Urbaniak** (P) **19,** 2) Kierat (Ś); 3) Anders (Ś).

1.500 mtr.: 1) **Szwarc** (P) **4:21, rekord poznański pobity;** 2) Żyłka (Ś) i 3) Kocur (Ś).

5.000 mtr.: 1) **Wencel** (Ś) **16:26,6.** Zdobywca pierwszego miejsca jest młodym zawodnikiem (18 lat liczącym), który dopiero od roku zaledwie poświęca się lekkiej atletyce, drugim był **Nogaj** (P) **16:29, rekord poznański pobity,** trzeci Boski (Ś).

Skok o tyczce: 1) **Gilewski** (Ś) **3,30 mtr.;** 2) Urbaniak (P); 3) Zakrzewski (P).

800 mtr.: 1) **Rzepuś** (Ś) **2:06,1;** 2) Szwarc (P); 3) Żyłka (Ś).

Rzut dyskiem: 1) **Heljasz** (P) **37,70 mtr.;** 2) Urbaniak (P); 3) Zajusz (Ś).

Sztafeta 4×100 mtr.: 1) **Poznań** w czasie 47.6 sek.

Rzut oszczepem: 1) **Kubisz** (S) **49,79;** 2) Tomaszewski (P) i 3) Urbaniak (P).

Skok w dal: 1) **Gilewski** (Ś) **6,17 mtr.;** 2) Łabuński (P) i 3) Pochwa (P).

200 mtr.: 1) **Pernak** (P) **24,2 sek.;** 2) Tyborowski (Ś) i 3) Hadamik (Ś).

Sztafeta 4×400 mtr.: zwyciężył Poznań. Zawody te przyniosły wcale ładne wyniki poznańskim lekoatletom, którzy pobili aż 3 rekordy okręgowe.

„Justitia" związek tyranizowanych mężów.

Wszyscy się dzisiaj organizują, taki już nastał duch czasu. A właściwie — tak było zawsze, tylko nam, dzieciom dwudziestego wieku, wydaje się w naszej zarozumiałości, że wymyśliliśmy coś nowego. Tymczasem organizacja istnieje już taksamo, jak świat. Istoty, które są krzywdzone, łączą się, aby gromadnie stawić czoło silniejszemu wrogowi i protestują przeciw przemocy. „Protest nic nie kosztuje" — powiedział bardzo mądrze i praktycznie p. j—e, wyrzekając na wiosnę tegoroczną. Protestujemy, bo to mamy za darmo — to znaczy: zdajemy sobie z tego sprawę, że nic nie wskóramy, więc wolno nam tyle ryzykować, aby nic nie ryzykować, ergo — kiwać palcem w bucie i donośnie protestować. Ale ten silniejszy przeciwnik rzadko kiedy robi sobie coś z protestu, a przytem utwierdza się w przekonaniu, że jest naprawdę silniejszy, skoro uciskana, choć zorganizowana brać tylko — protestuje. I na tem polega moralna szkoda, jaką wyrządza protestującym wszelkie protestowanie.

Takie właśnie świadectwo bezradnych protestowiczów wystawia sobie „Justitia", związek uciskanych małżonków w Wiedniu. Biedni, niewinni mężowie — ba, wzory mężów — zorganizowali się, mają własny lokal, własne pismo, w którem mogą dowoli wyrzekać na swoje losy męczeńskie, na tradycje, których oni są bohaterami i rycerzami bez zmazy. Mogą tam robić to, co głównie zarzucają niecnym przeciwniczkom — gadać, gadać, gadać.

Prezes Związku, Kornblüh, przedstawił członkom na ostatniem zebraniu nowe niebezpieczeństwo, które grozi uciśnionym mężom ze strony kobiecej bestji. Mianowicie, jeżeli takiej jadowitej połowicy zachce się nowej bransoletki, nowego auta, lub nowego kochanka, a mąż uważa, że ma prawo i odwagę się sprzeciwić, wtedy żoneczka ma nowy sposób: raz, dwa, trzy — i już mąż nieborak siedzi pod kluczem w szpitalu warjatów. Dyrektorzy takich instytucyj, widocznie sami kawalerowie, są dziwnie szarmanccy wobec zachcianek pań i natychmist spełniają ich życzenia. Jest statystycznie dowiedzione, że 50 procent mężczyzn w szpitalach dla obłąkanych znalazło się na życzenie żon. Smutne, ale prawdziwe. A może ci nieszczęśliwcy byli już pozbawieni zdrowych zmysłów gdy zawierali związki małżeńskie? Przeciw takiemu postępowaniu żon związek postanowił energicznie — zaprotestować w prezydjum miasta.

Honorowym członkiem „Justicji" jest sam Charlie Chaplin. I on szuka oparcia moralnego w sile związku przeciw już — czwartej żonie. Tylko po kiego licha ponawia coraz tak ryzykowny eksperyment? Na to odpowie artysta osobiście w Wiedniu jeszcze w bieżącym roku. **m-m.**

Szczepienie zwierząt w menażerji i ogrodach zoologicznych przeciwko gruźlicy.

Zwierzęta krajów gorących jak lwy, tygrysy a zwłaszcza małpy zapadają w ogrodach zoologicznych i menażerjach bardzo łatwo i często na gruźlicę, co powoduje dla właścicieli wielkie straty, gdyż zwierzęta te są w wielkiej cenie kupna. W parku zwierzęcym **Hagenbecka,** zastosowano też z tego powodu po raz pierwszy szczepienia ochronne przeciwko gruźlicy, a to przez wprowadzanie do ich ustroju prątków gruźlicy żółwia, które są dla zwierząt ssących obojętne, a mimo to wywołują potem odporność na gruźlicę właściwą. Wyniki były bardzo dobre, a śmiertelność na gruźlicę, zwłaszcza u małp, spadła do minimum. **A. K.**

Różne wiadomości.

FACECJE KAMPANJI WYBORCZEJ. Louis Barthou, obecny minister sprawiedliwości, posiada erudcję wszechstronną, pozbawioną jednak suchej pendantyczności. Umie więc przytaczać bardzo a propos „prawie" autentyczne anegdoty z bliższej i dalszej przeszłości. I tak, świeżo zakończona kampanja wyborcza posłużyła mu za pretekst do opowiedzenia zabawnego incydentu z dziejów drugiego cesarstwa. Pewien kandydat na deputowanego zanosi do prefekta prośbę o pozwolenie wygłoszenia mowy wyborczej na cmentarzu —był to oczywiście przedstawiciel opozycji rządowej. „Nie pojmuję, w jakim celu pragnie pan to uczynić", pyta prefekt, zdziwiony oryginalnością żądania. „Ależ to takie proste, panie prefekcie! Dzięki pańskiej interwencji, olbrzymia ilość umarłych oddaje zawsze głosy przeciwko mnie, chciałbym więc tym nieboszczykom, a moim antagonistom zaciekłym, przedstawić mój program polityczny"...

TRANSFUZJA KRWI PRZESZKODĄ W ZAWARCIU MAŁŻEŃSTWA. Przed kilku miesiącami w szpitalu gandawskim leżała panna B., która — na skutek nieszczęśliwego wypadku — utraciła tak wielką ilość krwi, że transfuzja uznana została za jedyny środek, mogący uratować życie chorej. Ofiarował się poddać tej operacji pewien student fakultetu medycznego, i panna B., dzięki transfuzji krwi, istotnie wyzdrowiała. W następstwie, „spokrewniona" para zapałała ku sobie wzajemną miłością i zdecydowała nawet jak najśpieszniej pobrać się. Okazało się wszakże, że przelew krwi uważać należy — tak orzekły powagi naukowe z prof. Frytschem na czele — za bezwzględną przeszkodę w zawieraniu związków małżeńskich pomiędzy „ofiarodawcą"a „odbiorczynią", gdyż konsekwencje fizjologiczne mogą być fatalne dla potomstwa.

CZY NIE ZBYT PÓŹNO?... Sowieckie pisma donoszą o zawiązaniu się w Moskwie towarzystwa, mającego na celu walkę z alkoholizmem. Przyklasnąć należy tak mądrej inicjatywie, powstaje wszakże pytanie, czy nie będzie ona, że się tak wyrazić, „musztardą po obiedzie". Bolszewickie władze bowiem, w gorączkowej pogoni za dochodami skarbowemi, doprowadziły spożycie wódki do olbrzymich rozmiarów i w rekordowem iście tempie, sądząc z oficjalnych danych statystycznych. Są to cyfry o kompromitującej, rzeczywiście, wymowności: 98.000 hektolitrów w 1924 roku, 504.000 hektolitrów w 1925 r., 2.521.000 hekt. w 1926, oraz 3,874.000 hktl. wroku ubiegłym. W jednym Leningradzie ilość zgonów, spowodowanych nadużyciem alkoholu, wzmogła się — pomiędzy 1924 a 1926 rokiem — aż czterokrotnie! Nie jest to więc celowe zastąpienie trującej „samogonki" zdrową wódką...

BEZNADZIEJNE POŁOŻENIE MIESZKAŃCÓW PRZYLĄDKA DOBREJ NADZIEJI. Angielskie dzienniki zamieszczają pełne grozy opisy żywiołowej klęski, która w przeciągu pięciu lat doprowadziła do zupełnej ruiny tak niegdyś zamożnych farmerów tego południowo-afrykańskiego Dominjum wielkobrytyjskiego. Na skutek, mianowicie, długotrwałej i straszliwej suszy kwitnące pastwiska zamieniły się w bezludne pustynie, na których bieleją się kości zwierząt, padłych ze śmiertelnego pragnienia. Wszystkie cysterny i studnie artezyjskie dawno już wyschły, a nawet w stołecznem mieście Kapsztadzie wodociągi funkcjonują obecnie tylko po parę godzin dziennie. Woda stała się drogocennym napojem, dostępnym jedynie nielicznym bogaczom. Uczeni pracują nad odkryciem przyczyn owej katastrofy i przypuszczają, iż wywołana ona została zmianą kierunku wiatrów, które nie sprowadzają więcej wilgoci ze strony morza.

Odpowiedzialny redaktor:
ARTUR POPIEL
Wydawca:
Spółka Wydawnicza „REFORMA"
Spółka z ogr. odp.

Drukarnia „Ilustrowanego Kuryera Codziennego" — Kraków, Wielopole 1, pod zarządem Feliksa Korczyńskiego.